

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

FRANCJA TEŻ CHCE POROZUMIENIA

Projekt Hoovera nie sprawi gabinetowi Laval'a kłopotów

Poprawki paryskie do projektu prezydenta Hoovera

PARYŻ, 26 VI. (PAT). Odpowiedź rządu francuskiego na notę amerykańską odczytana została przez premiera Laval'a na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu izby.

Rząd francuski przyjął do wiadomości z żywym zainteresowaniem propozycję prezydenta Hoovera i bardziej, niż jakikolwiek inny rząd pragnie, aby w aktach, mających na celu pojednanie ekonomiczne świata, ujawniała się solidarność, której duchem ożywiony był zawsze rząd francuski, czy to godząc się na kolejną redukcję długu niemieckiego, czy też przeprowadzając przedwczesną ewakuację trzeciej strefy Nadrenji, wzamian za całkowite i ostateczne uregulowanie programu odszkodowań, rade cydowanego w Genewie dn. 16 września 1928 r.

Odpowiadając na zapytanie Hoovera, rząd gotów jest zwrócić się do izb francuskich, których zdanie w tej sprawie jest nieodzowne,

aby Francja prowizorycznie i na okres roku zaniechała domagania się jakichkolwiek spłat ze strony Rzeszy.

Jednakże wobec rodzaju przyjętych zobowiązań, świeżo podpisanych w planie Younga, uroczyściego sposobu, w jaki uznano ostateczny charakter i niedopuszczalność odroczenia spłaty nieumarunkowanych rat rocznych, byłoby rzeczą bardzo ryzykowną podkopywać zaufanie do wartości podpisów i zawartych układów. Rząd francuski podkreśla specjalnie, że ustalono formalny związek pomiędzy długami prywatnymi Rzeszy, pożyczką Younga i pożyczką Krugera, a ratami nieumarunkowanymi, niemobilizowanymi. Zawieszać spłatę raty nieumarunkowanej z jednoczesnym dopuszczeniem, że pożyczka Younga, wyłożona do subskrypcji publicznej, będzie spłacana w dalszym ciągu, zna człoby to godzić w podstawowe zasady i wyraźne postanowienia w tym kierunku. Rząd francuski uważa więc, za pierwszorzędną wagę wzgląd moralny i wymaga, aby nawet w okresie przewidzianym przez projekt Hoovera, spłata nieumarunkowanej raty rocznej nie ulegała żadnej zwłoce.

Rząd francuski pragnie gorąco współdziałać z każdą inicjatywą, mającą na celu złagodzenie obecnego kryzysu, uważa jednak za swój obowiązek właśnie w interesie powodze-

nia tych wysiłków stwierdzić, że czasowe zawieszenie spłat nie jest wystarczającym lekarstwem.

Niebezpieczeństwa, które grożą obecnie gospodarce niemieckiej, a raczej gospodarce całej Europy, są następstwem innych ograniczeń kredytowych lub wpływem funduszy zagranicznych. Rozwiązanie kryzysu niemieckiego zdaje się więc polegać nie tylko na zmniejszeniu ciężarów budżetu Rzeszy, lecz i na pewnym zwiększeniu kredytów.

Dlatego rząd francuski oświadcza, że gotów jest, po uzyskaniu aprobaty parlamentu, złożyć do dyspozycji Banku wyplat międzynarodowych sumę, odpowiadającą należnej jej za 1 rok części raty nieumarunkowanej, w jednym zastrzeżeniu co do sumy, niezbędnej na realizację reszty dokonywanych obecnie świadczeń w naturze, co przyniesie zresztą tylko korzyść gospodarce niemieckiej.

Wysuwając te propozycje rząd francuski przypuszcza, że inne państwa, korzystające z planu Younga, powezną podobne decyzje. Sumy, które zostaną przelane do Banku wyplat międzynarodowych, będą mogły być natychmiast użyte na poprawę warunków kredytowych Niemiec i innych krajów Europy środkowej, przedewszystkiem tych, w których zawieszenie wykonania planu Younga na rok mogłoby wywołać katastrofę finansową i gospodarczą.

Rząd francuski uważa również, że konieczne są wielkie ostrożności, aby sumy te nie mogły być użyte na inne cele, iak na cele gospodarcze, z zupełnym wykluczeniem



Prez. Hoover

wszelkich możliwości dumpin-gowych.

Jest konieczne zbadanie przed upływem roku kroków, czynion. przez Niemcy w celu ponownego podjęcia spłat.

W ten sposób propozycje rządu francuskiego i poprawki do projektu amerykańskiego, które będą przedmiotem wymiany poglądów między rządami, są całkowicie zgodne z ideą zasadniczą propozycji Hoovera.

Większość w parlamencie zapewniona

PARYŻ, 26 VI. Przybyły wczoraj wieczorem do Paryża sekretarz skarbu Mellon odbył późnym wieczorem dwugodzinną konferencję z ministrem finansów, Flandinem.

Flandin poinformował swego amerykańskiego kolegę o powodach, jakie skłoniły Francję do zastrzeżeń wobec planu Hoovera. Powszechnie przypuszczają,

rozkowania między Flandinem a Mellonem zakończą się kompromisem,

w myśl żądań francuskich, wyrażonych w nocie do Hoovera.

Silne wrażenie, jakie propozycja amerykańska wywarła we Francji, mija, a ostatnim jej aktem będzie dzisiejsze posiedzenie parlamentu. O ile przed kilku dniami dopatrywano się niebezpieczeństwa dla rządu podczas dyskusji nad temi interpelacjami, o tyle obecnie wśród posłów przeważa nastrój zupełnie ugodowy.

Dyskusja zakończy się uchwaleniem rezolucji, popierającej myśl współpracy międzynarodowej, wypowiadającej się jednak stanowczo za nienaruszalność planu Younga.

Na pierwsze miejsce wysuwa się obecnie raczej zapowiedź wizyty niemieckich ministrów w Paryżu.

PARYŻ, 26 VI. Dziś po południu odbędzie się w izbie deputowanych wielka debata nad propozycją prezydenta Hoovera. Dyskusja rozpocznie się na tychmiast po odczytaniu przez premiera Laval'a odpowiedzi rządu francuskiego.

Zgłoszono 11 interpelacji.

Kwestje polityki wewnętrznej będą usunięte z dyskusji. W kuluarach izby panował wczoraj wieczorem nastrój ugodowy. Rozmaite ugrupowania polityczne porozumiewają się między sobą, w celu uzgodnienia treści rezolucji, która ma być zaproponowana. Ostateczne głosowanie odbędzie się późno w nocy.

Rząd ma zapewnioną większość.

Obliczają ją za czterysta kilkadziesiąt głosów.

Granice Polski nie są bez zastrzeżeń uznawane przez Sowiety

BERLIN, 26 VI. „Berliner Tageblatt“ w artykule, poświęconym nowozawartemu układowi niemiecko - sowieckiemu, zwraca się przeciwko pogłoskom o tajnym układzie sowiecko - niemieckim. Pismo stwierdza, iż rząd sowiecki zwrócił się w swoim czasie do Polski z projektem zawarcia układu o nieagresji. W odpowiedzi na to rząd polski miał wystąpić z projektem Locarna wschodniego, które zmierzało do uznania stanu faktycznego wszystkich sąsiadów związku sowieckiego. Niechętnie ustosunkowanie się Sowieców do Locarna wschodniego, które również przesądziło sprawę Besarabji, wroga Niemcom propaganda zagraniczna przedstawiła w ten sposób, że pomiędzy Berlinem i Sowiecami zawarto tajny układ, w którym rząd sowiecki nie chciał zagwarantować polskich granic zachodnich.

Takie domysły polegają na nieporozumieniu. Podczas rokowań o zawarcie nowego układu z Sowiecami nie były omawiane żadne tajne układy. Rząd sowiecki nie uznaje traktatu wersalskiego w całości i nigdy go nie uznaje. Nie można więc przypuszczać, aby rząd sowiecki uznał za postanowienia traktatu wersalskiego, które regulują granicę polsko - niemiecką. Należy przypominieć, że rząd sowiecki w układzie z Litwą uznał pretensje Litwy do Wilna. Wynika z tego, że rząd sowiecki nie uznaje bez zastrzeżeń obecnej granicy polskiej.

Hitler zażąda przyłączenia Gdańska do Rzeszy

KRÓLEWIEC, 26 VI. Hiltlerowska „Preussische Ztg.“ zamieściła artykuł w sprawie rzekomej konkurencji Gdyni z Gdańskiem. W zakończeniu pismo pozwala sobie na takie oświadczenie: „Ostrzegamy Polskę, że rejestrujemy każdy jej krok przeciwko Gdańskowi i że zażądamy od niej zdanie sprawy ze wszystkich zarządzeń, skierowanych przeciwko Gdańskowi, gdyż już w niedługim czasie Adolf Hitler obejmie władzę w Niemczech.

Nie spoczniemy pierwiej, aż wolne miasto Gdańsk z powrotem przyłączone będzie do Niemiec.

Akcja oszczędnościowa rządu

obejmie również szereg placówek dyplomatycznych

Z Warszawy donoszą:

Przygotowywana przez ministerstwo spraw zagranicznych akcja oszczędnościowa i reorganizacja placówek ma dać w sumie

kilkanaście milionów oszczędności

w stosunku rocznym.

Reorganizacja placówek jest prowadzona pod bezpośrednim kierownictwem p. wice-ministra Becka.

Jak się dowiadujemy, zapadła już decyzja o

zniesieniu dwu generalnych konsulatów —

w Capetown (Unja Południowo - Afrykańska) i w Dublinie (W. Brytanja).

Generalni konsulowie pp.

Kwapiszewski i Dobryński, kierownicy tych placówek, już są odwołani do centrali.

Poza tymi dwoma konsulatami będzie skasowany cały szereg innych placówek, znajdujących się

w krajach o wysokiej walucie, a nie posiadających dla państwa palącego znaczenia.

Niezależnie od likwidacji będą zmniejszone etaty we wszystkich, bez wyjątku, ambasadach i poselstwach.

Cały szereg urzędników, pełniących służbę poza granicami państwa, będzie odwołany.

Do chwili obecnej odwołano z zagranicy około 180 urzędników.

Walka z dwutorowością urzędów

W toku dalszej akcji oszczędnościowej zastosowane być mają restrykcje co do t. zw. dwutorowości urzędów.

Mianowicie dziedziny: drogi, budowlane, zdrowia publicznego i weterynaryjna mają swoich urzędników w powiatach i starostwach, co okazuje się zupełnie zbyteczne. Wskutek tego ma ukazać się rozporządzenie, znoszące odnośne stanowiska lekarzy, weterynarzy, inżynierów państwowych,

tam, gdzie znajdują się oni w podwójnej liczbie, to znaczy w powiecie i starostwie.

Dziesięciolecie traktatu

28 czerwca r. b. obchodzi traktat wersalski dziesięciolecie swoich urodzin, tego dnia bowiem w roku 1921 ujrzał światło dzienne — względnie został uprawomocniony podpisami de legatów państw, prowadzących wojnę w sali Zwierciadlanej w Wersalu.

Wiek solenizanta jest względnie młody, ale w dobie coraz to bardziej rozwijającej się szybkości środków komunikacyjnych lata nie tylko wojenne, ale i powojenne, mogą się liczyć nie podwójnie, ale nawet dziesięciokrotnie, tyle bowiem zawierają w sobie skondensowanej treści i pracach naprzód wypadków. Można się więc z ogólnego punktu widzenia zastanowić nad charakterem i następstwami młodego, a tak doniosłego historycznego faktu.

Pokój jest kropką, położoną w księdze dziejów po zdaniu opiewającym wojnę. Ręka dziejów pisze dalej, a znacznie kropki i wpływ jej na treść księgi może być rozmaity. Trwałość pokoju zależy i od idei, którą twórcy traktatu włożyli w prowadzenie wojny, i od zgodności tego traktatu z duchem czasu, od umiejętności przystosowania się do niego.

Wojna światowa w duszach rozstrzygających o jej losach mas, była walką idei. Miała być zwycięstwem ducha wolności nad duchem ucisku. Miała ugruntować te wolności i zabezpieczyć oparty na wolności pokój za pomocą wcielonej w życie wielkiej idei — Ligi Narodów. Wynik wojny światowej oparty na niej pokój, dał początek wskrzeszonemu lub zjednoczonemu bytowi wielu państw, począł ugruntowywać przekonanie o solidarności wszystkich narodów, a w ścisłym kręgu — narodów europejskich.

Wojna była jakby olbrzymim okrętem, który przeciął fale dziejowe. Fale te kołyszą się dotąd, a my wraz z nimi. Organizm światowy po takim upływie energii nie doszedł jeszcze

do równowagi. Warunki ekonomiczne nie ustabilizowały się jeszcze, a występująca w wielu miejscach myśl o rewanzu, o powrocie do układu sił przedwojennego, o nowych zaborach może również zakłócić równowagę polityczną. Jedyne idea solidarności międzynarodowej, przekonanie o konieczności współpracy wszystkich ze wszystkimi jest zdolne utorować definitywną drogę pokoju-

wemu rozwojowi świata. Egoizm, zasklepienie się w rozpańczeniach niekiedy urojonych krzywd i w marzeniu o zemście szkodzi wielkiej rodzinie narodów, szkodzi jeszcze bardziej temu, kto tego rodzaju myśli żywi.

Duch postępu w dziedzinie myśli ludzkiej i dziedzinie czynu ludzkiego, na polu techniki czyni z globu ziemskiego solidarną, choć równobarwną i u-

rozmaitej całość. Konieczność współdziałania ekonomicznego toruje sobie coraz głębiej drogę w myśli państw i narodów. Ostatni krok Stanów Zjednoczonych, zrywających z polityką izolowania się, dowodzi w sposób wymowny, iż proces ten ustawicznie się rozwija. W ślad za tem i obok tego winno krzewić się przekonanie o koniecznej solidarności politycznej, wysuwającej na pierwszy plan to,

co łączy, a niweczącej to, co dzieli.

Tak jak wojnę wygrały narody hołdujące nowej idei, podobnie i w okresie pracy pokojowej wysuną się na czoło ci, którzy myślą o całości, pracują dla całości i dobro własne widzą w utrwalaniu harmonii zbiorowej, a nie w jej zakłócaniu.

I. R.

Barykady we francuskiej Łodzi

Rewolucyjny charakter strejku włóknarzy

Roubaix, w czerwcu.

W odstępie kilku miesięcy włókienniczy okręg przemysłowy północnej Francji, położony w trójkącie miast Lille — Roubaix — Tourcoing, nad granicą belgijską, przeżywa już drugi wielki strejk. Oba mają podłoże ekonomiczne. W pierwszym wypadku pracodawcy obniżyli zarobki, ale wzamian zaprowadzili premje za okres pracy w jednym przedsiębiorstwie. Robotnicy uważali to za przywiązanie do warsztatu pracy i zaprotestowali. Strejk załagodzony został wówczas przez ministra pracy, obecnego premiera, p. Laval'a.

Obecnie pracodawcy, chcąc przełamać kryzys, postanowili obniżyć koszty produkcji. W tym celu nie zredukowali wprawdzie właściwych zarobków ale oświadczyli, że nie będą płacić za robotników ich składki do kas chorych. Jest to objaw dość ciekawy, który można obserwować w wielu przedsiębiorstwach. Robotnicy długo walczyli o ustawę w sprawie ubezpieczeń społecznych, a gdy ta wreszcie została uchwalona, oświadczyli, że nie myślą ponosić z tego tytułu żadnych ciężarów. Skończyło się na tem,

że pracodawcy wpłacali do kas chorych składki zarówno swoje, jak i robotnicze. Jak długo przemysł francuski znajdował się w stanie kwitującym, wszystko szło jako tako, ale gdy nadszedł kryzys, obciążenie okazało się zbyt wielkie. Pracodawcy cofnęli swe udziały i na tem tle przyszło do ostrych konfliktów.

Roubaix, to francuska Łódź. W tutejszym przemyśle tekstylnym pracuje około 150 tysięcy robotników, z których część mieszka na miejscu, część zaś przyjeżdża codziennie z pobliskiej Belgji, wracając wieczorem do domów. Uproszczone formalności graniczne ułatwiają wiele ten proceder.

Zaraz w pierwszym dniu wybuchu strejku, trwającego już od 6 tygodni, władze skonsygnowały w całym okręgu znaczne siły policyjne, które, nie przeszkadzając w strejku, tłumili jednak w zarodku wszelkie ekscesy.

Istnieje w Roubaix pewien zakątek, rzadko tylko spotykany w innych miastach. Tuż za dzielnicą willi, ciągnie się długa ulica, rue Longues - Haies (Wysokich Płotów). Zabudowana jest przeważnie parterowymi domkami, za którymi w podwórzach są dalsze domki. — Dzielnica łączy i brudu. Przy tej ulicy gnieździ się w owych domkach i cuchnących podwórzach około 4 tys. ludzi. Na

każdym rogu kawiarnia lub restauracja.

Pewnego dnia przejeżdżający ulicą konny patrol policyjny zaatakowany został przez grupę komunistów. Szarża ruszyła w próżnię, gdyż po ataku napastnicy schronili się w labirynt owych podwórz, pomiędzy którymi ukryć się jest bardzo łatwo. Wystarczy przeskoczyć przez płot, by znaleźć się w innym podwórzu. Niewidoczni napastnicy pojawili się na dachach, skąd prażyli pieszą i konną ulicę wszelkiego rodzaju pociskami: cegłami, kamieniami wyrwanymi z bruku, odłamkami butelek itp. Zapuszczając je w podwórza i oczyszczając je kolejno — stanowiło zbyt wielkie ryzyko.

Policja harcowała więc w dalszym ciągu po ulicy, a zgóry ze stryszków i daszków sypały się pociski. Gdy zapadły ciemności, silny patrol policyjny natknął się nagle w samym środku ulicy na barykadę, z po której posypał się grad pocisków. W środku powiewał czerwony sztandar. Policja jednak otrzymała formalny rozkaz: unikać starcia. Obsadziła więc tylko wyloty ulicy, a raniem usunęła barykadę bez trudu.

Wieść o barykadach w Roubaix rozniosła się lotem błyskawicy i ściągnęła do miasta tłumy reporterów. Dawno już nie widziano we Francji barykad. Od 1848 roku. Tradycja zdała

się odzywać, co dawało przedsmak jakichś wielkich zdarzeń. Tak nam się przynajmniej zdawało, gdyśmy z Paryża lecieli na północ, by oglądać autentyczne barykady.

Gdyśmy weszli w ulicę za dnia, przywitał nas śmiech starych bab, które pokrzykiwały ku nam:

„Przyjdźcie nocą, a nie zapominajcie chować się za końskie grzbiety! Będzie gorąco“.

Jakoż nocą policja ani nas w ulicę nie wpuściła, ani sama w nią nie wjechała. Podobno na środku ulicy stała znów barykada, z pod której zabrano już kilku policjantów do szpitala.

A raniem znów cisza... Po-deszliśmy wraz z policją do barykady. Jakies stare sprzęty, kupa gratów, wałająca się zwymyśle po podwórzach, wyrwany bruk.

Przybyli saperzy, rozebrali barykadę i pojechali. I zaczęły się regularne działania wojenne. Na każdym rogu ulicy auto z policją. Co 15 minut patrol konny. A na noc umieszczono u wylotów ulicy dwa potężne reflektory, rzucające snopy światła na odległość 30 kilometrów.

— „Rien a faire“ — powiedzieli sobie przypadkowi rewolucjoniści. My to samo i opuściliśmy miasto, które zawiodło naszą ciekawość reporterską.

L. K. skł.



CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Debiutuje słodka
Lois Moran
oraz męski
Walter BYRON

odslaniając przeżyła swe, radość i ból w potężnym obyczajowym filmie Foxa p. t.

„Noc przedślubna“

Nadprogram Dźwiękowy tygodnik Foxa i aktualności krajowe.
Dzisiaj początek o g. 4 po poł.

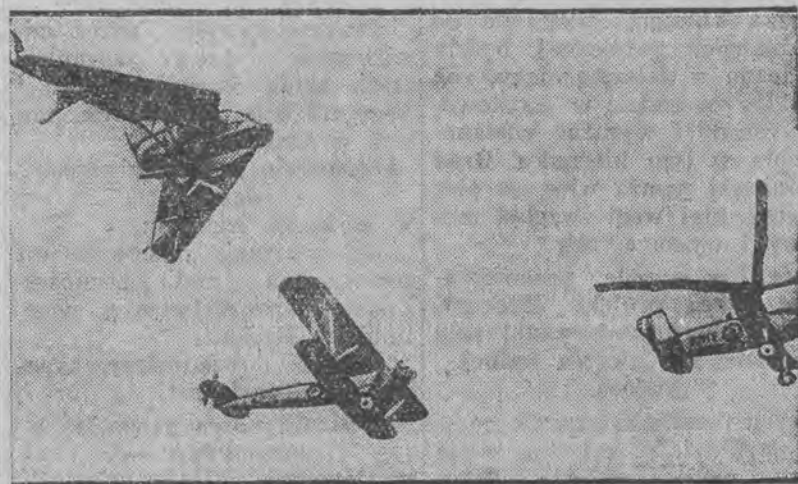
Na 1-szy seans ceny niższe.

Dr. Buresch



nowy premier Austrii.

Samolot bez ogona



zbudowany w Anglii, wykonywuje lot próbny wraz z wojskowym aeroplanem najnowszej konstrukcji (na dole) i z samolotem wiatrakowym (na prawo)

Sen. Kozicki skazany na rok ciężkiego więzienia

Z Równego donoszą: Wczoraj wieczorem ukończona została rozprawa przeciwko b. senatorowi Sergiuszowi Kozickiemu, oskarżonemu z artykułu 129. Kozicki, nawołując ukraińców do głosowania za listą Nr. 8 (Selrob), wygłosił przemówienie o treści antypaństwowej. Sąd pod przewodnictwem sędziego Przesieckiego skazał Kozickiego na rok ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Kozicki został zaraz wypuszczony na wolność za kaucją 300 zł.

Piekielną maszyną zniszczono tor kolejowy pod Bezdanami

Z Wilna donoszą: Na torach kolejowych koło stacji Bezdany wybuchła wczoraj niezwykłej mocy maszyna piekielna. Tory zerwane, linja kolejowa zniszczona.

Wskutek wybuchu obalone zostały słupy telegraficzne i przewody zostały przerwane.

Śmiertelna katastrofa samochodowa

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj w nocy na szosie stryjskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa. Szofer firmy Suchard Jul. Terkiel, wskutek zbyt szybkiej jazdy wpadł do rowu z samochodem i poniósł śmierć na miejscu.

Niezwykły połów

BERLIN, 26, 6. — U wybrzeży Szwecji pewien rybak wyłowił olbrzymiego jesiota, długości 3 metrów i wagi 400 kg. Z niezwykłego okazu wydobyto 87 funtów kawioru.

Masakra w Düsseldorfie

Kilka trupów i kilkadziesiąt rannych

DUESSELDORF, 26, 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Dzisiaj około godz. 6 popoł. w dzielnicy staromiejskiej doszło do poważnego starcia zbrojnego między komunistami a policją. Podczas wynikłej strzelaniny kilka osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt odniosło rany, w tym kilkanaście dość poważne. Wśród zabitych znajduje się jeden funkcjonariusz policji. Siedmiu policjantów odniosło rany.

Tarcia w Palestynie

Nieudana demonstracja arabsów

JEROZOLIMA, 26, 6. (PAT). — Z okazji przypadającej w dniu 17 czerwca b. r. pierwszej rocznicy stracenia trzech skazanych na śmierć arabsów, w związku z wypadkami sierpniowymi w 1929 r., egzekutywa arabska proklamowała na ten dzień całkowite wstrzymanie się od pracy oraz odbycie nabożeństw na intencję „męczenników” sprawy arabskiej. Mimo ożywionej propagandy, odezwa egzekutywy nie znalazła większego posłuchu i tylko nieznaczna część sklepów muzułmańskich i chrześcijańskich była w dniu tym zamknięta. Dzienniki żydowskie, omawiając odezwę egzekutywy arabskiej, zarzucają miarodajnym czynnikom arabskim gloryfikowanie zbrodni.

JEROZOLIMA, 26, 6. (PAT). — Dziennik rewizjonistyczny w Jerozolimie „Haam” został z nakazu władz zawieszony za wydrukowanie poematu politycznego, skierowanego przeciwko rządowi palestyńskiemu.

Zarząd Zw. legionistów uniewinniony z zarzutu zniesławienia pos. H. Liebermana

Z Warszawy donoszą: Sąd okręgowy rozstrząsał wczoraj sprawę między p. posłem H. Liebermanem a zarządem związku legionistów. Źródłem procesu jest artykuł p. Liebermana zamieszczony w „Robotniku” p. t. „Złamane serce p. Cara”.

Na artykuł ten p. Car odpowiedział enuncjacją, iż gdyby nie jego wysoki urząd, to nie wypadłoby mu nic innego, jak spoliczkowanie p. Liebermana.

Ponieważ p. Lieberman nie zareagował na tę zniewagę, przeto został spisany protokół jednostronny, podpisany między innymi przez gen. Krzemińskiego, dyskwalifikujący p. Liebermana pod względem honorowym.

P. Lieberman zareagował jedynie w liście, obrażającym ponownie p. Cara. Odpisy tych listów p. Lieberman podał do ministra spraw wojskowych i prezesa sądu honorowego dla wojskowych.

W dniu 25 kwietnia w „Gazecie Polskiej” ukazał się protokół jednostronny, dyskwalifikujący p. Liebermana, a w dzień potem w temże piśmie pojawiło się oświadczenie związku legionistów, iż związek całkowicie solidaryzuje się z treścią deklaracji „stawiającej byłego audytora przy c. i k. komendzie legionów, Hermana Liebermana, poza nawias ludzi honorowych”.

P. Lieberman pociągnął do odpowiedzialności sądowej za zniewagę, zawartą w określeniu go, jako człowieka niehonorowego, wszystkie osoby, podpisane pod powyższem oświadczeniem, t. j. cały zarząd związku legionistów, w osobach dr. Eugenjusza Piestrzyńskiego, dr. B. Wojciechowskiego, inż. Edwarda Synka, J. Glińskiego, dr. Władysława Piaskiewicza, dr. Karola Polakiewicza, L. Tomaszewicza, Jana Nowaka, W. Malskiego, W. Hyle, Władysława Kamińskiego, W. Starzaka, dr. Filipa i dr. Madejskiego.

Wczoraj wszyscy oni zasiadli na ławie oskarżonych, prócz dr. Piaskiewicza, dr. Malskiego, p. Hyli, p. Kamińskiego, p. Filipka i p. Madejskiego. W stosunku do dr. Piaskiewicza i Filipka pełnomocnik p. Liebermana, adw. Honigwil, zrzekł się oskarżenia.

Obronę wnosil adw. Wasserberger. Oskarżeni członkowie zarządu związku legionistów oświadczyli, że do winy znieważenia p. Liebermana nie poczuwają się.

Sprawa toczyła się bez świadków. Przewód sądowy zbiegł na odczytywanie oryginalnych listów i dokumentów, stanowiących podłoże procesu.

Przewodniczący rozprawy sędzia Lauter zapytuje adw. Honigwila, w czym widzi zniewagę.

— Uważamy za zniesławiające przypisanie p. Liebermanowi, iż był audytorem c. k. komendy legionów i że znajduje się poza nawiasem ludzi honorowych.

Przewodniczący: Czy pan Lieberman był członkiem związku?

— Tego nie wiem.

Ze strony oskarżonych pada oświadczenie, iż

pos. Lieberman należał do związku.

Dr. Polakiewicz: O ile sobie przypominam, p. Lieberman pfacił w związku składki i brał udział w zjeździe związku w 1926 r.

Zabiera głos oskarżyciel, adw. Honigwil, domagając się ukarania oskarżonych osób. Oskarżyciel dowodzi, że deklaracja miała na celu rozmyślnie zohydzenie p. Liebermana, a podpisani pod nią członkowie zarządu nie działali w dobrej wierze, gdyż zaznaczyli tylko, że p. Lieberman był c. k. audytorem komendy związku legionów i nie pamiętali o tem, że

wychodząc z legionów otrzymał krzyż walecznych, którego nadanie podpisał gen Sosnkowski.

Adw. Honigwil określił doznane przez poszkodowanego zniewagi, jako zniesławienie, t. j. rozpowszechnianie nieprawdziwych i hańbiących o nim wieści.

Obronca adw. Wasserberger wnosil o całkowite uniewinnienie oskarżonych osób.

— Nie będziemy tu rozpatrywać życia p. Liebermana — mówił obrońca. — Chodzi nam wszak tylko o pojedynczy konkretny wypadek.

Członkowie zarządu związku legionistów mieli prawo wymagać od swego członka, od oficera rezerwy, pułkownika, byłego członka korpusu sądowego, by poddał się normom, przyjętym przez ludzi honorowych. Skoro p. Lieberman tym normom nie odpowiedział, legionisci mieli obowiązek fakt ten podkreślić.

P. Lieberman przecież nie czuje się obrażony, lecz jedynie zniesławiony,

zniesławienia zaś niema, wobec podania faktu stwierdzonego przez ludzi powołanych do zlikwidowania sprawy honorowej.

Jeszcze są do nabycia tereny budowlane wraz z lasem w uzdrowisku

RAFAŁÓWKA

W najbliższym sąsiedztwie budującego się sanatorium przyrodoleczniczego

Oskara Wojnowskiego

Prospekty i informacje w Zarządzie: Miedzo, p. Sieradz, Tel. Sieradz 81. Łódź, Piotrkowska 55, telef. 211-40. Warszawa, Szpitalna 1, tel. 649-04.

Uwaga: W święta dn. 28 i 29 b. m. Zarząd przyjmować będzie wszystkich zwiedzających na miejscu w Rafałowie. Autobusy oczekują w Sieradzu przy każdym pociągu.

Taksówki nie wytrzymają podatku drogowego, który zaczyna obowiązywać 1 lipca

Z dniem 1 lipca obowiązywać ma podatek drogowy, który obciąża w sposób niezwykle uciążliwy właścicieli samochodów.

Zarówno właściciele autobusów, jak i aut ciężarowych, taksówek oraz prywatni posiadacze samochodów — wołają wielkim głosem — Nie damy rady!

Przedstawicielstwa samochodowe i wszelkie gałęzie przemysłu, związane z automobilizmem, dołączają swój głos: Nie zabijajcie ruchu samochodowego!

Pragnąc szczegółowo zaznajomić się ze stanowiskiem i bolączkami dotkniętych nowym podatkiem właścicieli samochodów zainicjujemy szereg wywiadów w tej sprawie

Zaczelismy od zw. właścicieli dorożek samochodowych Rzpłitej Polskiej.

— Zdecydowani jesteśmy w całej rozciągłości wykonać uchwałę zjazdu z dn. 7 czerwca — informują nas w związku, który postanowił z dniem 1 lipca zawiesić ruch

dorożek samochodowych. Wszelkie nasze wysiłki, zmierzające do odświeżenia plagi podatku drogowego, spelnzy na niczem.

— W jakim stopniu podatek ten obciąża właścicieli taksówek?

— W chwili obecnej przeciętna taksówka obciążona jest rocznie 739 zł. podatków i opłat publicznych. Po wprowadzeniu podatku na rzecz Funduszu Drogowego ciężar ten wyniesie 1,290 zł., a więc wypadnie płacić 500 zł. więcej. Ponieważ taksówka jest w ruchu przeciętnie 250 dni w roku, więc podatek drogowy wyniesie około 5,40 zł. na dzień. Obecne wpływy dzienne wynoszą w najlepszym razie 30 zł., czyli, że podatek stanowi 18 proc. wpływu dziennego.

Przytem należy zaznaczyć, że zdarzają się dni, kiedy szofer przywozi 12 — 15 zł., a tymczasem nawet przy 30 zł. wpływie dziennym nie pokrywa się koszt większego remontu, opon, dętek i amortyzacji.

Dobre lata 1926—1927, kiedy taksówki robiły interesy, minęły. Dziś brniemy w długi i wegetujemy. Dlatego — kończy przedstawiciel związku — zatrzymanie ruchu nie będzie demonstracją, tylko koniecznością. Nie wytrzymamy!



ISTNIEJĄCY OD 1894 r.

MAGAZYN OPTYCZNO-CHIRURGICZNY I ELEKTROTECHNICZNY

SZYMON URBACH

SP. Z O. O.

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 33. Telefon 222-23

Wszelkie reperacje wykonywane są szybko i starannie

150 wypraw naukowych organizują sowiety do krajów polarnych

Rosja sowiecka w ostatnim czasie okazuje szczególne zainteresowanie się krajami arktycznymi. W ostatnim czasie przedsięwzięto kilka wypraw naukowych do krajów położonych poza kołem polarnym, a w tych dniach wyruszają dalsze ekspedycje zorganizowane przez Rosyjską Akademię Nauk, główną stacją badań geologicznych, akademję rolniczą, Instytut badań krajów arktycznych i cały szereg innych instytucji naukowych. Ogółem Rosja sowiecka organizuje 150 wypraw naukowych do krajów polarnych. Skład wypraw nie jest równy. Niektóre wyprawy nieczą 400 członków, inne składają się z 2 osób. Również ich pobyt nie będzie jednakowo długi. Najdłuższy pobyt wyprawy w krajach arktycznych wyniesie będzie trzy lata. Niektóre wyprawy wybierają się tylko na kilka miesięcy, najmniej na dwa. Największa liczba wypraw udaje się do kraju Murmańskiego, 40 wypraw do Nienieckiego, — 20. Ekspedycje te mają zbadać również przyległe wyspy. Oceanu Lodowatego jak Nową Zemię, Wajgacz i in. Mają się tam znajdować wielkie pokłady węgla i inne minerały. Wielka ekspedycja licząca 75 uczonych i 300 robotników do przyładka Kola, gdzie przebywać będzie dwa lata i gdzie szczegółowo zbada tamtejsze złoża rudy i złota

Z powyższego wynika, że władze sowieckie poważnie zajmują się myślą eksploatacji olbrzymich skarbow, znajdujących się w niedostępnych krajach lodowych. Dodać należy, że rząd sowiecki przystąpił do zorganizowania stałej komunikacji lotniczej, pomiędzy centrum państwa a zamieszkałymi obszarami krajów północnych.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Slizze 100

Reklam Gazetowych

Centrum Prospektów

Wykonanie i druk

Wykonanie i druk

Wykonanie i druk

Wykonanie i druk

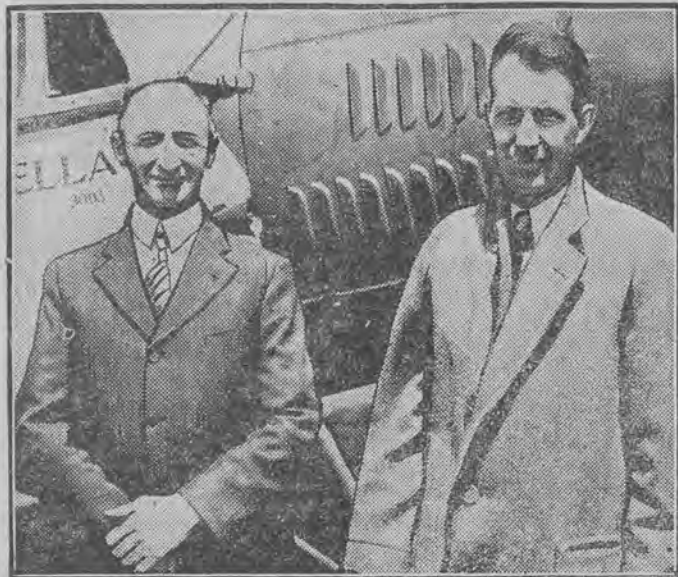
24-1176

Zdobywcy przestworzy

Na szlakach podniebnych mnożą się bohaterskie wyczyny

Dramatyczny przebieg lotu nad Atlantykiem

Lotnicy duńscy zbłąkali nad kontynentem



Holger Hobris (na prawo) i Ot to Hillig (na lewo),

BERLIN, 26, 6. — Transatlantycy lotnicy duńscy Hillig i Holris wylądowali w dniu wczorajszym w Krefeldzie (Westfalja), po czym wystartowali do Kopenhagi.

W drodze musieli lądować w Bremie, poczem wzbili się w powietrze, aby dotrzeć do stolicy Danji. Wskutek defektu silnika musieli jeszcze raz powrócić do Bremen.

Po wylądowaniu ich samolotu „Liberty” w Krefeldzie, zanim jeszcze strażnik zdążył dotrzeć do aparatu, właściciel jego Hillig wyskoczył z kabiny z gumowym „jaskiem” i natychmiast wyciągnął się na trawie, aby zasnąć. Pilot Holris nie wykazywał tak strasznego zmęczenia.

Lotnicy opowiadają:

„Do lądu europejskiego dotarli zdaje się, gdzieś koło Hiszpanji. Następnie lecieli w gęstej mgłę, zupełnie nie wiedząc, gdzie się znajdują. Wreszcie zdecydowali się na lądowanie, myśląc, że znajdują się już w Danji.

Bóg wie, gdzieśmy wszędzie la-

tali — oświadcza Hillig. — Nie wiedzieliśmy, że znajdujemy się nad Niemcami. Zdawało nam się, że lecieliśmy przez Hiszpanję, Francję, Belgję. Byliśmy już tak wyczerpani, że zdecydowaliśmy się na lądowanie”.

Londyn--Warszawa--Londyn

Szczegóły jednodniowego rekordowego raidu lotniczego

LONDYN, 26, 6. (PAT). Cała prasa wyraża swój zachwyt z powodu świetnego wyczynu sporto-



Piloci amerykańscy Gatty i Post już odlecieli z Moskwy do Irkucka

wego dwu lotników brytyjskich, kapitana Stacka i p. Chaplina, którzy w ciągu wczorajszego dnia odbyli lot Londyn — Warszawa i z powrotem, przebywszy w ciągu 17 i pół godzin 2,000 mil., zatrzymując się w tem dwie godziny w Warszawie. W rozmowie z korespondentem PAT. kpt. Stack oświadczył: „Lot do Warszawy i z powrotem odbyliśmy normalnie. Motor działał doskonale, aczkolwiek pogodę mieliśmy złą, a nawet przyszło nam dwukrotnie przelatywać rejon, w którym panowała burza; częściowo musieliśmy też lecieć bardzo nisko. Marszruta prowadziła przez Rotterdam, Hannover, Berlin i Poznań. W samej Warszawie padał ulewny deszcz, zresztą nie mieliśmy dużo czasu: natychmiast po zaopatrzeniu silnika i posiłku, musieliśmy odlecieć, aby zdążyć do Creydon przed dzień siłą wieczór”, t. j. jeszcze przed nocy wylądowali w Creydon o 9.54 zapadnięciem mroku”. Istotnie lot-



Cała ulica wysłana dywanem kwiatów w włoskim miasteczku Genzano z okazji święta kwiecia.

Sekretarka zabiła szefa

Obiecał, iż się z nią ożeni i nie dotrzymał słowa

Ogólne poruszenie wywarła w Paryżu śmierć znanego tutaj przemysłowca 40-letniego Karola Bradiera, zastrzelonego przez urzędniczkę Elizę Rivoire. Bliższe szczegóły tego zabójstwa są następujące:

P. Rivoire została przed dwoma laty przyjęta do biura jako sekretarka. Młoda i piękna dziewczyna wpadła w oko szefowi, który począł się zbliżać do uroczej urzędniczki, lecz ona odnosiła się do załatwiania z wielką rezerwą...

Uczucie przemysłowca wzmagalo się coraz bardziej, wreszcie przyrzekł Elizie, że skoro mu tylko na to pozwolą stosunki rodzinne, natychmiast ją poślubi. Eliza uwierzyła w obietnicę wdowca i została jego przyjaciółką...

Mijały jednak tygodnie i miesiące, a bankier ani myślał o dotrzymaniu obietnicy. Daremnie dziewczyna przypominała mu przysięgę, daremnie starała się go skłonić, aby wreszcie wyzwolił ją z dwuznacznej sytuacji, która ogólnie wszystkim znana, narażała ją na wstyd, upokorzenie i hańbę...

Onegdaj zażądała Eliza od kochanka decydującej rozmowy. Przyszło do gwałtownej wymiany słów. Przemysłowiec, rozdrażniony wyrzutami dziewczyny, oświadczył jej brutalnie, że nigdy nie miał zamiaru z nią się ożenić. Potrzebuje zresztą pieniędzy i w tym celu będzie musiał niebawem ożenić się z bardzo bogatą paryżanką, również wdową... Wówczas nieszczęśliwa strzeliła doń dwukrotnie, kładąc go trupem.

Afera ta wywołała w Paryżu silne wrażenie.

Kto miluje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

JOHN BILL

Na granicy

Ekspress zbliżał się do stacji granicznej. Spojrzała na zegarek. Po chwili skierowała się do przodu, wyciągnęła z siatki swą małą czerwoną walizkę i skierowała się w stronę kurytarzyka.

— Czy otworzyć pani okno?

Odwróciła się nagle zdziwiona — Przed nią stał jakiś pan. Uśmiechał się nieco zmieszany.

— Pani mi wybaczy pewną natarczywość — rzekł — ale od samego Paryża czekam już na zawarcie z panią znajomości.

— I okno miało panu w tem pomóc?

— Tak jest, proszę pani.

Milczała. Obojętnie patrzyła przez okno. Pociąg zwalniał biegu. Nagle odwróciła się szybko.

— Czy zechciałby mi pan wyświadczyć wielką przysługę?

— Z przyjemnością...

— W takim razie, weź pan moją walizkę między swoje walizki. Na następnej stacji muszę wysłać kilka depesz i chciałabym uniknąć przykrości, związanych z rewizją celną. Nie

mam żadnego bagażu prócz tej walizeczki, zawierającej moją garderobę. Czy zechciałby pan wobec tego uważać tę walizkę za część swego bagażu, abym mogła spokojnie załatwić swą sprawę?

Jegomość wziął walizkę i zaniósł do swego przedziału.

— Połóż ją pan za swoją wielką walizką — prosiła — może nikt nie zwróci na nią uwagi. Nie lubię, gdy na granicy obcy mężczyźni przerzucają mój bagaż.

Jegomość spełnił jej prośbę.

— Czy jest pani zadowolona?

— Tak... — uśmiechnęła się.

— Dziękuję panu.

— Odwrotnie, ja pani dziękuję za tak wielkie zaufanie — odparł jegomość, całując ją w rękę.

Pociąg zatrzymał się na stacji. Jegomość wrócił do swego przedziału. Dama wyskoczyła szybko z pociągu i skierowała się do drzwi wyjściowych.

Przy drzwiach zatrzymał ją urzędnik.

— Proszę o paszport, łaska pani.

— Otworzyła torebkę i wyjęła dowód osobisty. Urzędnik przeglądał uważnie dokument. Sprawdzał fotografie i podpisy potem odwrócił się i dał jakiś znak.

— Czy mój paszport nie jest w porządku?

— Ależ nie, wszystko w najlepszym porządku — odparł urzędnik — wręczając jej dokument. — Dziękuję...

Weszła do poczekalni. Nagle zatrzymali ją dwaj panowie.

— Anetta Anet? — zapytali cicho.

— Tak, czego panowie sobie życzą?

— Pani będzie łaskawa pójść z nami. Jesteśmy z policji kryminalnej.

— Nic nie rozumiem...

Weszli do małego pokoiku

— Otrzymaliśmy dziś depeszę z Paryża — rzekł komisarz — w której donoszą nam, że pani przewozi przez granicę brylanty, skradzione ostatnio na Rue de la Paix. Gdzie pani ma swój bagaż?

Nie dała żadnej odpowiedzi.

— Przypuszczam, że nie leży w pani interesie, abysmy ją zatrzymali. A więc gdzie jest pani bagaż?

Wybuchnęła płaczem.

— Wasze traktowanie kobiety, będącej samej w podróży, oburza mnie. Nie mam żadnego bagażu. Czy przypuszczacie panowie, że zostawiłabym brylanty w pociągu?

— O tem przekonamy się wkrótce — odrzekł komisarz. Dwaj nasi urzędnicy przeprowadzają rewizję w pociągu. W międzyczasie pani Dupont będzie musiała przeprowadzić osobistą rewizję.

Pani Dupont skinęła głową. Mężczyźni wyszli z pokoju. — Przed drzwiami czekali dwaj funkcjonariusze policji kryminalnej.

— Przeszukaliśmy pociąg, panie komisarzu — zameldował jeden z nich — ale nie znaleźliśmy czerwonej walizki.

— Czy odsunęliście ławki w pierwszej klasie?

Tak jest, panie komisarzu.

— W takim razie jestem przekonany, że osobista rewizja da pożądane wyniki.

Drzwi się otworzyły.

— No i cóż? — zapytał komisarz.

Pani Dupont odparła: — Nic nie znalazłam.

Komisarz zmarszczył brwi.

— Ponieważ nie mamy rozkazu aresztowania, nie pozostało nam nic innego jak przeprosić i puścić na wolność.

Pociąg ruszył. O framugę okna pierwszej klasy opierała się Anetta Anet. Palila papierosa, puszczając przed siebie błękitne kółka. Po chwili przeszła do przedziału, w którym siedział jej przygodny znajomy. Jegomość podniósł się szybko i ustąpił jej miejsca przy oknie.

— Czy załatwiła pani wszystkie swe sprawy?

— Dziękuję... — uśmiechnęła się. — Wszystko odbyło się tak jak przypuszczałam. Walizki mojej chyba nie znaleźli?

— Nie, szukali tu dwa razy i odsunęli nawet ławki.

— To dziwne, gdzie pan ją ukrył?

— Wcale jej nie ukrywałem.

— Cóż to znaczy?

— Wyrzuciłem ją przez okno zanim jeszcze pociąg zatrzymał się na stacji.

Dama skoczyła przerażona.

— Na litość boską, brylanty! Jegomość uśmiechnął się.

— Brylanty w bezpiecznym miejscu. Przed wyrzuceniem walizki wyjąłem je i oddam jubilerowi w Paryżu. Bo właściciel tylko w tym celu jechałem za panią z polecenia owej paryskiej firmy. A pani jest chyba również zadowolona, bo ostatecznie lepiej jest przyjechać z pustymi rękami, niż z kajdanami na rękach...

Team niemiecki



Czy w Sopotach biją?

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Sopoty, w czerwcu.

Przed paru dniami bawilem krótki czas w Łodzi i tam do- piero dowiedziałem się, — ja, który od dwu zgorą lat mieszkam w Gdańsku i żywo interesuję się tutejszymi sprawami dnia, — co się dzieje w Sopotach względnie w Gdańsku. W Łodzi otworzono mi oczy; nie- bywałych wprost historii do- wiedziałem się w naszym gro- dzie:

Podobno biją w Sopotach o- bywateli polskich. Podobno na granicy gdańskiej w Teczewie notuje polska straż graniczna nazwiska podróżnych, jada- cych do wolnego miasta, aby potem wciągnąć te nazwiska na jakąś czarną listę, czy coś w tym rodzaju.

Pewien Łodzianin, nieświadomy tego, że znam dobrze sto- sunki gdańskie opowiedział mi, że państwo W., mieszkają- cy stale w Sopotach nie wycho- dzą wieczorami z domu.

Dziwne to zaiste, w jaki spo- sób siedzą co wieczór ci pp. W. (nota bene moi znajomi) w klu- bie bridge'owym, oddalonym od ich domu o dobre dwa kilo- metry—dziwne, jaką drogą (bo wiem, że nie samochodem) do- stają się na miejsce?

A teraz pozwólcie mi, moi mili opowiedzieć, jak napraw- de tu wygląda:

A więc „bija” — primo nie w Sopotach, a pod Gdańskiem.

Wedle starego przysłowia: „z igły — widły” rozdmucha- no poniżej przytoczony incy- dent do kolosalnych rozmia- rów.

A było to tak:

Spotkały się pod Gdańskiem dwie grupy wycieczkowiczów: „Hitlerowcy” i „Bar Kochba”. Ktoś z Bar Kochby miał krzyk- nąć za oddalającym się autem hitlerowców „Hitler verrecke (zdechnij) — i bójka gotowa, zresztą bez groźnych następstw. Ponieważ w grupie „Bar Koch- by” znajdował się ktoś zbliżony do wpływowych kół krakow- skich — dzienniki krakowskie wykwitły krwią ociekającymi artykułami.

— „Okropne” — powiada pan H. w Łodzi, który był je- den dzień w Gdańsku — „wi- działem na ulicy hitlerowca z Hakenkreutzen.

Owszem, są hitlerowcy (w Sopotach zresztą widać ich nie wielu) — noszą mundury: żół- ta czapka, żółta koszula, bron- zowe spodnie i laska, ale t. zw. „Schutzbund” też ma laski i jest ubrany na niebiesko.

Jeśli się zdarzają bójki, to

Imigracja do Ameryki

LONDYN, 26. 6. — Imigracja do Stanów Zjedn. według oficjal- nych danych spadła poniżej 100000 głów. Jest to najniższy stan imi- gracji do Ameryki notowanej od 69 lat.

dzieje się to zdala od Sopotów.

Dowodem zrozumienia sytu- acji przez gdańszczan, jest u- konstituowanie się, wyżej wspomnianego „Schutzbundu”, który jest dziś o wiele liczniej- szy od t. zw. „hitlerowców”. Zadaniem „Schutzbundu” jest przeciwdziałanie zakusom „hi- tlerowców” i niszczenie w za- rodku szkodliwej ich propaga- dy.

Ostatniej niedzieli, np. do- szło do krwawego nawet star- cia w Gdańsku między jedną i drugą organizacją, przyczem zwycięstwo odniósł „Schutz- bund”.

W Sopotach wyszedł niedaw- no formalny zakaz urządzania jakiegokolwiek wieców, czy demonstracji, a to w celu za- pewnienia zupełnego spokoju kuracjuszom.

Nonsensem byłoby przecież gdyby sopocianie czynili pol- skim obywatelom jakiegokolwiek przykrości. Wszak żyją oni cały rok z funduszków zebra- nych w sezonie letnim, a lwia część kuracjuszy stanowią po- lacy!

Z powodu małej frekwencji przyjezdnych, obniżono cenę mieszkań: to samo cenę w re- stauracjach i t. p. Widać już na deptaku na Seestrassę, w Kasynie, niezliczonych wprawdzie kuracjuszy.

Korzystają oni z niezłej po- gody i z przyjemności, jakich im dostarczyć może nadmorska miejscowość. Oczywiście nie ci

którzy z niecierpliwością oze- kają na otwarciu kasyna o 11 rano, i ze smutkiem opuszczają dom gry po zamknięciu baccara- rata o 6 rano.

W sezonie bieżącym miłośnik muzyki znajdzie prawdę u- czte duchową na sławnej „Ope- rze Leśnej”, gdzie usłyszy trzy dramaty muzyczne Wagnera (Zygfryd, Zmierch Bogów i Walkirję) przy współudziale najwybitniejszych sił niemiec- kich. Miłośnik sportu ujrzy tur- niej tenisowy, który rok roc- znie zbiera na korcie najtęższe rakiety; ujrzy regaty, zawody pływackie, wyścigi konne.

W turnieju tanecznym bę- dzie mógł każdy zmierzyć swe siły z mistrzem Anglii.

W kabarecie „Indra” wystę- puje obecnie jeden z najlep- szych pieśniarzy lekkiej muzy- — Paul O'Montis.

Dla matematyków, zajmują- cych się z zapalem praktyczną teorią prawdopodobieństwa o- twiera się z końcem czerwca „Sporting - Club” — nowy dom gry, w gmachu Kasyno - Hotelu. „Sporting Club” otwie- rać się będzie o 9-ej wiecz., gra w ruletkę, baccarata i mo- żliwie, że w „trente - quarente” trwać będzie do rana. Obowią- zują stroje wieczorowe. Ślicz- nie, ale nasuwa się pytanie, co ma ruleta wspólnego ze spor- tem?

*

C'est tout!

I. B.

na międzynarodowych regatach w Henley (Anglja)

Samobójczy zamach magistra filozofji

Z Łwowa donoszą:

W dniu wczorajszym popełniła samobójstwo przez wypicie kwasu solnego magister filozofji Anna Stadlerówna, zamieszkała przy ul. Zamarstynowskiej 26.

Powód samobójstwa nieznan. Stadlerówna była córką bogatych rodziców i przed kilku dniami zdała egzamin magisterski.

KINO-TEATR

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20

Dziś premiera!

Najsmielsze i najgłębsze od czasów istnie- nia kinematografii arcydzieło filmowe p. t.

Światła i cienie macierzyństwa

Film o wzajemnych stosunkach między mężczyzną i kobietą!
Film o miłości, małżeństwie i macierzyństwie!
Film opisujący nieczne praktyki „fabrykan- tek aniołków”
Film będący ostrzeżeniem dla niedoświad- czonych dziewcząt!
Film, który musi obejrzeć każda żona, matka i córka!

**Najpiękniejsza
symfonia filmowa
na cześć ciała kobiecego!**

TYLKO DLA DOROSŁYCH i TYLKO
DLA LUDZI O SILNYCH NERWACH!

Początek o godz. 4-ej.

O godz. 11.45 w. **specjalny seans nocny**

Humor zagraniczny



— Mamusi! Jabym chciał dostać odę od Ignasia!

Wiadomości bieżące Cena mięsa podwyższona o 10 proc.

Na posiedzeniu magistratu — od bytem pod przewodnictwem wiceprezydenta St. Rapalskiego — rozważana była między innymi sprawa ustalenia cen na mięso wieprzowe i wieprzowe przetwory masarskie, w związku z opinią komisji do ustalania cen, która wypowiedziała się za podwyższeniem cen tych artykułów o 20 proc.

Magistrat nie uwzględnił opinii komisji i postanowił podwyższyć ceny mięsa wieprzowego i przetworów wieprzowych o 10 proc.

Poczta jutro i pojutrze

Jutro, w niedzielę jak zwykle czynne będą tylko niektóre działy poczty głównej w godzinach od 9 do 11 przed południem.

W poniedziałek od godz. 9 do 11, doręczone będą jeden raz wszelkiego rodzaju listy i przesyłki oraz pieniądze, a ekspresy przez cały dzień.

Pobór rocznika 1910

Dziś winni się stawić przed komisją Nr. 1 mężczyźni, zamieszkali na terenach 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów.

Przed komisją Nr. 2 poborowi, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w wyznaczonych terminach — a zamieszkali na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 12 13 i 14 komisariatów.

Przed komisją Nr. 3 mężczyźni rocznika 1910 i starsi, delegowani z innych powiatów, zamieszkali w Łodzi, a zapisani do list poborowych innego powiatu.

Dr. Ebin

akuszer-ginekolog
powrócił
AL. KOŚCIUSZKI 39
tel. 120-35. 5952-1

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Nowi lokatorzy na Polesiu już w połowie lipca obejmą mieszkania

Podania reflektantów na mieszkania w domach miejskich na Polesiu Konstantynowskim będą przyjmowane jeszcze wyłącznie w dniu dzisiejszym.

Dotychczas wpłynęło tylko 700 podań (o 1000 mniej aniżeli w roku ubiegłym).

Po terminie przyjmowania podań, zostanie natychmiast zwołane posiedzenie komisji, na które będą rozpatrywane poszczególne podania i po wyeliminowaniu tych, którzy nie od-

Woj. Jaszczolt interwenjuje w Warszawie

w sprawie unieruchomienia zakładów Widzewskiej Manufaktury

Sprawa redukcji robotników w Widzewskiej Manufakturze była już rozpatrywana prawie przez wszystkie związki robotnicze naszego miasta.

W dniu wczorajszym unieruchomiona została część przedsiębiorstwa i tkalnia. Z tego powodu zwolniono z pracy przeszło 3 tysiące robotników. W ciągu dnia dzisiejszego ma być unieruchomiona całkowicie tkalnia, przedziałnia, drukarnia i farbarnia. Apetura czynna będzie jeszcze kilkanaście dni, aby wykończyć znajdujące się w fabryce półfabrykaty. Do soboty straci pracę dalszych 4 tys. robotników.

Zredukowani, jak się dowiadujemy, interwenjowali wczoraj z samego rana u wojewody łódzkiego Jaszczolta, prosząc

go o ingerencję u władz centralnych w Warszawie, celem spowodowania szybkiego, ponownego uruchomienia zakładów.

Jak się dowiadujemy, zredukowani robotnicy mają zamiar wystosować w tej sprawie, niezależnie od interwencji u wojewody, memorjał do rządu.

Naskutek tych interwencji u dał się jeszcze wczoraj do Warszawy p. wojewoda Jaszczolt. Wyjazd jego znajduje się w ścisłym związku z sytuacją w Widzewskiej Manufakturze i ma na celu odbyte narady z czynnikami miarodajnymi w tej sprawie.

Być może, że wojewodzie Jaszczoltowi uda się przekonać władze o konieczności pójścia zarządowi Widzewskiej Manufaktury na rękę i uruchomie-

nia tych olbrzymich zakładów przemysłowych.

We wczorajszym biuletynie półurzędowa, a jednak pełna lekkomyślnego temperamentu agencja „Iskra“ jeszcze raz powraca do sprawy „Widzewskiej Manufaktury“, domagając się, aby poprostu wierzyć informacjom, przez tę agencję podawanym. Dotycząca natomiast kończy się następującym ciekawym ustępem:

„Na podstawie informacji ze źródła najbardziej miarodajnych agencja „Iskra“ może dziś stwierdzić z całą stanowczością, że w sprawie „Widzewskiej Manufaktury“ rząd nie będzie tolerował pozbawienia pracy 6.000 robotników i ze swej strony poczyni odpowiednie, a stanowcze kroki“.

Huragan nad województwem łódzkim

Szalone spustoszenia i ofiary w ludziach

Onegdaj nad powiatem tureckim, oraz częścią powiatów konińskiego, kolskiego i łęczyckiego przeciągnął straszny huragan, połączony z opadami deszczowymi i gradem wielkości włoskiego orzecha.

W szczególności ogromne spustoszenia wyrządzone zostały w gminie Kowale, powiatu tureckiego, gdzie w ciągu 15 minut grad zniszczył zboża, warzywa i owoce na przestrzeni kilkunastu kilometrów, oraz powybił wszystkie szyby i zniszczył strzechy. Wśród ludności powstał popłoch, albo wtem równocześnie z burzą gradową uderzały pioruny, od których zapaliło się we wsi Ciemienie Wietkienie 7 za-

gród włościańskich i takowe splonęły doszczętnie.

Pozatem przeciągnął w okolicy straszliwy huragan, o sile którego świadczy fakt, iż w majątku Mikulice, we wsiach Ciemienie, Wietkin, Stefanów, Orzegów, powiatu tureckiego, oraz Zbiersku, Białej, Grochowie, Gadowie, pow. tureckim, Koźminie, powiatu kolskiego, pozrywane zostały z domów i stodoł dachy, oraz powyrwane stare drzewa z korzeniami.

W majątku Mikulice zerwany przez huragan dach z obory dworskiej runął na ziemię i przygniół dwóch robotników Stefana Tulkę i Antoniego Szczygielskiego, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

W Miłaczewie wyrwane z korzeniem olbrzymie stuletnie drzewo zważyło się na pobliski dom rodziny Żurków. Dom uległ całkowitemu zniszczeniu, znajdujący się zaś we wnętrzu członkowie rodziny w liczbie 6 osób odnieśli ciężkie rany.

Pozatem według raportów policyjnych, kilkadziesiąt osób zostało ciężiej lub lżej rannych wskutek upadku drzew, pod którymi chroniły się, wzdłuż porażonych piorunami.

Według przybliżonych obliczeń straty spowodowane wichurą sięgają miliona złotych.

Wystawa prac uczniowskich doksztalających szkół zawodowych

W czwartek w Galerii Instytutu Propagandy Sztuki została otwarta wystawa prac uczniów i uczennic Publicznych szkół doksztalających zawodowych magistratu m. Łodzi.

Wystawę otworzył w imieniu kuratora okręgu szkolnego łódzkiego, naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego kuratorjum inż. Krzywobłocki przemówieniem, w którym zobrazował rozwój szkolnictwa doksztalającego zawo-

wego w Łodzi i na terenie województwa. Szkół doksztalających zawodowych w okręgu jest 71, uczy się w nich zgórą 11 tysięcy młodzieży, z czego na Łódź wypada 46 szkół, w których uczy się zgórą 7 tysięcy młodzieży.

Na wystawie widzimy nietylko prace młodzieży jak zeszyty z korespondencjami, księgowości, kalkulacji, rysunków odręcznych i zawodowych oraz kreślenia techniczne, ale również pomoce naukowe, jakimi rozporządza nauczycielstwo przy wykładach.

Wystawa będzie otwarta 26, 27, 28, 29 i 30 czerwca od godz. 10 do 21, oraz 1 lipca od godz. 15. Wejście na wystawę 20 gr. Uczniowie przybywający grupami po okazaniu legitymacji uczniowskiej, mają wstęp bezpłatny.

WODA KOLONSKA MAJOLA
DOSKONAŁA ORZEŹWIAJĄCA
ZADAĆ WSZEDZIE

Co się dzieje w Tomaszowie?

OBIADY DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

Działalność komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym rozpoczęła się we czwartek. W dwóch punktach miasta narazie (Szosa Warszawska 100 i ul. Bartosza Głowackiego Nr. 26) w pierwszym dniu wydano 100 obiadów, zaofiarowanych przez Tom. Fabrykę Sztucz. Jedwabiu oraz chleb. Komisja sanitarna w osobach kier. starostwa R. S. Cesarskiego, kier. kom. W. Chrościckiego-d-ra Szyszkowskiego i felcz. Berezowskiego zlustrowała lokal oraz skosztowała obiad, którym była zachwycona. Nie wszyscy opiekunowie społeczni zdążyli nadesłać listy reflektantów. Przewidziano narazie rozdanie 200 obiadów.

K. K. O

Dziś odbędzie się posiedzenie komunalnej Kasy Oszczędności. Na porządku dziennym zatwierdzenie bilansu i wylosowanie jednej trzeciej członków rady K. K. O.

KOM. CHRÓŚCICKI ZOSTAJE

Jak nas informują sprawa przeniesienia kierownika komisariatu kom. Chrościckiego z Tomaszowa do Łodzi przestała być aktualna. Kom. Chrościcki pozostaje nadal w Tomaszowie.

Ż. T. K.

Dziś odbędzie się ogólne zebranie Żyd. Tow. Kraj. Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie z działalności zarządu za ostatnie półrocze i sprawę lokalu dla towarzystwa.

REDUKCJA CEN W GRAND-HOTELU

Dowiadujemy się, że zarząd Sp. Akc. Grand Hotel na ostatnim zebraniu akcjonariuszów postanowił obniżyć ceny pokoiów do 25 proc.

Uchwała ta zapadła z uwagi na obecny okres kryzysu gospodarczego. Należy liczyć, że słuszny ten krok wzmocni frekwencję w tym hotelu. Kierownikiem Grand Hotelu jest nadal wytrawny fachowiec branży hotelowo-restauracyjnej, popularny w sferach gości hotelowych p. B. Milde.

Katastrofa autobusowa

Splonzone konie wpadły na samochód

Wczoraj na szosie Sulejowskiej na odcinku Wojcin — Sulejów miała miejsce katastrofa autobusowa. Z Łodzi w kierunku Końskich zdążył autobus pasażerski, w którym znajdowało się 12 osób. Na 3 kilometry od Sulejowa szofer autobusu Jeżewski, zauważył wóz chłopski i zwolnił nieco biegu.

Wóznicą wozu Jankiel Grynbaum z Dąbrowy miast przytrzymał konie od strony autobusu, pozostał na przeciwnej stronie.

W momencie gdy autobus wymijał wóz, konie splonzone rzuciły się wprost na samochód. Nastąpiło zderzenie wozu z samochodem.

Wskutek zderzenia oba konie zo-

stały zabite, wóz został roztrzaskany, wóznicę Jankiel Grynbaum ciężko ranny.

Samochód został również uszkodzony. Na szczęście nikt z pasażerów nie odniósł poważniejszych uszkodzeń z wyjątkiem okaleczeń szkłem szyb wypadających z autobusu.

Rannego Grynbauma przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Sulejowie. Powiadomiona policja przeprowadziła dochodzenie, w toku którego ustalono, że winę spowodowania katastrofy ponosi Grynbaum, który nie zasłonił koni, choć wiedział, że lękają się one samochodu. (a)



— Czy mógłbym powiedzieć z panią gospodynią?
— Właśnie ja nią jestem!
— No to już wolę z nią nie mówić!

Włamanie do magistratu Rudy Pabjanickiej

Kasjarze rozpruli częściowo kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się 5.000 złotych

Wczoraj około godziny 4-ej rano, sekretarz magistratu Rudy Pabjanickiej, Ludwik Głonek (Traugutta 10) został obudzony pukaniem do drzwi.

Po otworzeniu drzwi, do niebezpiecznego wbiegł nocny dozorca, Jan Ciesielski, który powiadomił go, iż nieznanymi sprawcami dokonano włamania do magistratu Rudy Pabjanickiej i rozpruli kasę ogniotrwałą.

Po upływie kilkunastu minut na miejsce włamania przybyła policja oraz zastęp kasjer magistratu Jan Fischer, oraz burmistrz Franciszek Dulka.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż sprawca, czy też sprawcy dostali się do lokalu, zamkniętego przez magistrat przy ulicy Piłsudskiego 7 przy pomocy podrobionych kluczy, po czym przystąpili do rozprucia „rakami” kasy ogniotrwałej od frontu.

„Robota” widocznie szła kasjarzowi opornie, gdyż zdołał on jedynie rozpruć pierwszy pancerz kasy.

Ze względu na to, iż w sąsiednim domu mieści się posterunek policyjny, do którego około godziny 5 rano przybyła dzienna zmiana policji i tam samemu na ulicach spotkać można większą ilość policjantów, którzy niezawodnie poznaliby kasjarza, włamywacz zaniechał dalszej pracy przy kasie i zadowolili się rozbięciem 3 puszek z ofiarami na flotę narodową i 1 na czerwony krzyż, z których zrabował około 150 złotych, poczem zbiegł.

Według ksiąg, przedstawionych policji przez kasjera Fischera, w kasie znajdowało się około 5.000 złotych, które padłyby łupem kasjarza, gdyby „pracował” jeszcze około godziny w magistracie.

W toku dochodzenia, policja zwróciła uwagę, iż drzwi i zamki w lokalu magistratu były nieuszkodzone, co wskazywało na fakt, iż kasjarz posiadał podrobione klucze, lub też zdobył klucze magistrackie.

Wobec powyższego poddano przesłuchaniu nocnego dozorcę magistrackiego Jana Ciesielskiego, celem stwierdzenia, w jakich okolicznościach kasjarz zdołał dostać się do lokalu, pilnowanego przez niego, tembardziej, iż Ciesielski posiadał wszystkie klucze, celem lepszego wywiązania się ze swych obowiązków i kilka razy podczas nocy obchodził poszczególne pokoje w magistracie, wobec czego wykluczeniem by było, by nie zauważył otwartych drzwi lokalu lub poszczególnych ubikacji, lub by nie nakłaniał się na kasjarza.

W toku dalszego dochodzenia i badań, ze względu na to, iż Ciesielski dawał wymijające odpowiedzi, a nawet mieszał się w zeznaniach, władze policyjne aresztowały dozorcę nocnego, 35-letniego Ciesielskiego, zamieszkałego na terenie budynku magistratu oraz przesłał chwał żonę jego, pracującą w charakterze sprzątaczkę.

Aresztowano kasjarza Feliksa Sieradzkiego (Zakątna 28), którego widziano między godzinami 1 a 4 w nocy krytycznego dnia na szosie w okolicy Rudy Pabjanickiej.

W czasie aresztowania kasjarza policja zwróciła uwagę na zabłocone spodnie i kamizszki mokre Sieradzkiego, co wskazywało na to, iż przed nie dawnym czasem wrócił on do domu, wobec czego błoto nie zdolało jeszcze wyschnąć.

Ze względu na to, iż Sieradzki usiłował wykazać alibi, iż krytycznej nocy znajdował się u krewnych w Łodzi, policja przesłała spodnie jego i kamizszki do państwowego zakładu badania przy ulicy Gdańskiej

44, celem zbadania chemicznego błota na garderobie i ubioru Sieradzkiego, dla stwierdzenia, czy ziemia na tych

przedmiotach pochodzi z Łodzi, czy też Rudy Pabjanickiej, gdzie składniki chemiczne ziemi są zupełnie inne. (p)

W niedzielę, 28.VI, jako w 30-ty dzień zgonu nieodżałowanej

b. p. Elki Altermanowej

odbędzie się punkt. o godz. 10 r. w Synagodze Domu starych fund. małż. Konsztatów, Pomorska 54, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i życzliwych zmarłej oraz członków Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Starcami

Zarząd.

Skład manufaktury w śródmieściu terenem zuchwałego włamania

W dniu wczorajszym około godziny 7 rano woźny firmy Władysław Wścieklica, skład towarów manufakturowych przy ulicy Przejazd 40, Jan Sołtysiak, przyszedł do składu, celem otwarcia interesu, ujrzał w składzie wielki nieład oraz brak towarów na półkach.

Celem zaalarmowania właściciela przedsiębiorstwa o dokonanej kradzieży, Sołtysiak wbiegł do gabinetu, gdzie znajdował się telefon.

W gabinecie ujrzał otwartą kasę ogniotrwałą, obok której leżały wyważone wewnętrzne kasetki.

Powiadomiony o kradzieży przybył niezwłocznie Wścieklica do składu, wzywając jednocześnie do biura dyrektora swego przedsiębiorstwa, Tadeusza Wielobradka.

W obecności policji po zrobieniu remanentu składu stwierdzono, iż włamywacze skradli różne towary wełniane i jedwabne na sumę 12.000 zł. oraz korzystając z pozostawionej otwartej kasy ogniotrwałej, w której ze względu na starą sytem nie przechowywano pieniędzy, wyważyli wewnętrzne kasetki w poszukiwaniu pieniędzy.

Z jednej z kasetek złodzieje zrabowali 25 akcji Banku Przemysłowo-Handlowego w Łodzi po 500 rubli, nie ruszyli jednak znajdujących się tam w kasecie na sumę około 6.000 złotych, oraz protestów na sumę przeszło 50.000 złotych.

Podczas „pracy” włamywacze nie zauważyli pozostawionych na biurku p. dyr. Wielobradka pod suszką 70 złotych,

pozostawionych tam przez zapomnienie przez dyrektora.

Po dokonaniu kradzieży, jak ustalilo dochodzenie policyjne, złodzieje zakładowali swój łup na oczekującą przed domem czerwona taksówkę, którą odjechali w nieznanym kierunku.

Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła poszukiwania za sprawcami kradzieży oraz szofera taksówki, której numer został zauważony przez jednego z policjantów, będącego w nocy w obchodzie na ulicy Przejazd.

Ze względu na to, iż na posesji powyższej w nocy znajdował się nocny dozorca, który z psem pilnował składu i nie zauważył nic podejrzanego, władze policyjne aresztowały dozorcę nocnego. (p)

Demonstracja bezrobotnych w Pabjanicach

W związku ze znajdującymi się w Pabjanicach 2.000 bezrobotnych, którzy wyczerpali prawo do zasiłków i znajdują się obecnie w skrajnej nędzy, w dniu wczorajszym przed magistratem zebrał się tłum, składający się z około 800 bezrobotnych, który domagał się od magistratu rozszerzenia robót publicznych, gdyż obecnie magistrat przy tych robotach zatrudnia zaledwie 300 bezrobotnych.

Delegację bezrobotnych przyjął ławnik robót publicznych Samuel oraz prezydent magistratu, które przyrzekło delegacji dać ostateczną odpowiedź w dniu dzisiejszym, uzależniając dalszą akcję od wysokości sum przyznanych przez województwo na roboty publiczne w Pabjanicach. (p)

Asekuracja na wypadek rozwodu

Gdzie? Oczywiście w Ameryce. Dlaczego? Aby uchronić słabszą płęć (w danym wypadku mężczyznę) przed drakońskimi paragrafami prawa amerykańskiego. Sądy w Stanach Zjednoczonych wyznaczają z reguły najwyższe odszkodowania i dotacje alimentacyjne na rzecz rozwiedzionych małżonek. A jeśli b. mąż nie reguluje w terminie, jeśli b. żona wnie sie skargę do sądu o zaniedbywanie jej potrzeb materialnych przez ex-męża, biada mu! Czekaj go wyrok, opiewający z reguły karę aresztu od 14 dni do 6 miesięcy.

Sądy amerykańskie dbają o to, aby rozwódkom nie działa się krzywda i nie znają pobłażania dla ex-mężów.

Stąd też powstał projekt ulżenia doli uciśnionych rozwodników ze strony towarzystw asekuracyjnych, które dojrzały, z pomyslowością iście amerykańską, moment business'u i korzystnego zarobku. Odtąd więc młoda para, wstępując w związek małżeński, będzie się ubezpieczała na wypadek rozwodu. Asekurację rozwodową opłaca małżonek, polisa zostaje wystawiona na imię żony i towarzystwo asekuracyjne wypłaca jej równowartość w razie rozwodu. Ro.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś, 9.00 „Młyn”
Jutro, 9.00 „Młyn”

Dziś daje trupa wileńska trzy przedstawienia a to: o godz. 12 w poł. „Nocą na starym rynku” Perca, o godz. 4 pop. „Shyloka” z Sambergiem w roli tytułowej, a o godz. 9 wiecz. dramat Bergelona „Młyn”.

W niedzielę powtórzenie „Młyna”.

W poniedziałek „Kidusz Haszem” Szaloma Asza.
Ceny najniższe.

Wkrótce

Otwarcie Teatru - Rewji „JEDEN ZŁOTY”

Wszystkie miejsca po złotówce
Pierwszorządny zespół artystyczny.

Szczegóły na afiszach.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu rewja „Łódź w kwiatkach”.

Widowiska odbywają się bez względu na pogodę.

Toscanini w Bayreuth



znakomity dyrygent włoski, który miał ostatnio poważny konflikt z rządem swego kraju, przybył już do Bayreuth, by wziąć udział w dorocznym festiwalu wagnerowskim.

WYŻSZE UCZELNIE W PRADZE

Zentralverband jüdischer Akademiker in Prag (post. seranka 606) załatwia przyjęcia na wyższe uczelnie w Pradze. Informacje udziela się bezpłatnie za załączeniem międzynarodowego znaczka pocztowego.

„RAKIETA”

Dzisiaj „Złote szaleństwo” po raz ostatni o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

MUZEUW OSOBLIWOŚCI W ŁODZI

Od kilkunastu dni istnieje w Łodzi „Museum osobliwości” przy ul. Piotrkowskiej 56.

Poza szeregiem godnych uwagi eksponatów szczególną uwagę zwraca młoda niebieskooka blondynka przystojna, pozbawiona kończyn.

Urodziła się bez rąk i nóg. Jest to panna Violetta, albo jak się nazywa istotnie — Greta Holm. Z pochodzenia Niemka, urodziła się w 1909 roku w Chicago. Nieszczęśliwa ta istota nie czuje się mimo wszystko źle, władając poprawnie językami: angielskim, francuskim i niemieckim i odpowiada na pytania zwiedzających. Obecny tłumacz służy pomocą dla porozumiewania się z nią. P-na Violetta pisze ustami i rysuje, trzymając ołówek w zębach.

Śród czasopism

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”
Nr. 26 „Wiadomości Literackich” przynosi artykuł gen. Sikorskiego o pamiętnikach Focha, artykuł Wittlina o stosunku literatów do rzeczywistości, uwagi Boya Żeleńskiego na marginesie pamiętników Korwin-Milewskiego (ustępy dotyczące Mickiewicza), sylwetkę Ch. L. Royera, pisarza francuskiego a prawnika Mickiewicza, który niedawno bawił w Polsce, pióra Krzywickiej wspomnienie

GRAND — PENSJONAT

w Podgębju (pod Tuszyem), pod kierownictwem p. H. Bajgelmana, znany już szerokiemu ogółowi jako najelegantszy i największy w pobliżu Łodzi, w tym roku znów otworzył swe podwoje i cieszy się już wśród licznych swoich zwolenników zasłużonym powodzeniem.

Kierownictwo spoczywa w rękach nader rutynowanego i powszechnie znanego w naszym mieście fachowca, a i urządzenie pensjonatu jest komfortowe, kuchnia wykwiłtna i obfita.

Zarząd pensjonatu dbały również o godziwą rozrywkę dla swych pensjonariuszy, urządza co niedzielę dancingi z orkiestrą jazz-bandową tak, że znakomicie też w nim spędzić można „Weekend”.

Ktokolwiek więc pragnie zażyć odpoczynku i nabrać sił do pracy całorocznej, a przytem spędzić wywczas letnie przyjemnie, w doborowym towarzystwie — jedzie z całym zaufaniem do Podgębja do Grand—Pensjonatu.

Przeszkody odbioru radiowego

Trzaski od dzwonek elektrycznych

Któż z radioamatorów nie zna charakterystycznego terkotania i trzasków, wywołanych w głośnikach przez dzwonek elektryczny w czasie, gdy ktoś dzwoni?

Niedomaganiu temu nie da się zapobiec w odborniku, lecz trzeba je usunąć w samym źródle, to jest w dzwonku.

Dzwonek elektryczny składa się jak wiemy — z elektromagnesu, przed którego biegunami jest osadzona sprężynująca kotwiczka, kończąca się młoteczką. Kotwiczka, a raczej jej sprężynka, styka się ze śrubką, przez którą przechodzi prąd. Gdy pod wpływem prądu elektromagnes przyciągnie kotwiczkę, następuje przerwa pomiędzy stykiem śrubki a kotwiczką, obwód prądu zostaje na chwilę przerwany i kotwiczka wraca pod wpływem swojej sprężystości do normalnego położenia. Drgania kotwiczki odbywają się tak długo, jak długo w obwodzie dzwonka płynie prąd, czyli jak długo naciśnięty jest guzik.

Powodem trzasków i tym podobnych zakłóceń w odbiorze radiofonicznym jest iskrzenie, odbywające się między stykiem śrubki a stykiem kotwiczki. Aby więc zapobiec trzaskom, wywołanym przez dzwonek elektryczny, należy stłumić iskrzenie, względnie je unieszkodliwić.

To, jakiego środka zapobiegawczego mamy użyć w samym dzwonku, zależy od sposobu zasilania dzwonka. Dzwonki elektryczne w mieszkaniach są uruchomione bądź prądem stałym z baterji, bądź też prądem zmiennym z sieci oświetleniowej, za pośrednictwem transformatora dzwonekowego, obniżającego napięcie sieci do kilku woltów.

W pierwszym wypadku stosuje się mostek kondensatorowo-oporowy, a składający się z kondensatora i łączącego się z nim szeregowo oporu omowego o oporności odpowiadającej oporowi uzwojenia elektromagnesu, zazwyczaj od 5 do 20 omów. Mostek łączy się z jednej strony z kotwiczką, z drugiej — ze śrubką stykową.

Zadaniem opisanego mostka jest niweczenie prądów parazytowych, powstających w czasie iskrzenia, nie wypuszczanie tych prądów na linię dzwonekową oraz tłumienie samego iskrzenia.

Urządzenie powyższe działa zupełnie skutecznie i dzwonek elektryczny bez tych urządzeń nie powinien już dziś znajdować się w handlu, zwłaszcza, że poza właściwym zadaniem, urządzenie takie chroni styki dzwonka przed powolnym stąpieniem się i brudzeniem, a więc wpływa poniekąd na jego sprawne działanie.

Zasadniczo opisany sposób zabezpieczania może być stosowany i w dzwonekach, zasilanych prądem zmiennym.

Łatwiej i taniej jednak będzie pozbyć się iskrzenia w stykach dzwonka, zasilanego prądem zmiennym, drogą małych przeróbek w samym dzwonku.

Poruszanie kotwiczki dzwonka prądem zmiennym nie wymaga wcale przerywania obwodu; zmienia bowiem prąd, przepływając przez uzwojenia elektromagnesu, osłabia i wzmacnia go periodycznie, a to jest równoznaczne z przyciąganiem i odpychaniem kotwiczki. A skoro niema przerywania obwodu, niema również iskrzenia, wywołującego przeszkody w odbiorze. Dobre działanie dzwonka zależy tu głównie od wyregulowania odległości kotwiczki od biegunów elektromagnesu.

Odległość ta będzie zazwyczaj mniejsza, aniżeli w wypadku zasilania prądem stałym. Gdy opór omowy uzwojeń dzwonka jest zbyt

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.
12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.00 Program dla dzieci. Słuchowisko p. t. „Podróż na bańce mydlanej”.
16.30 Krótki koncert dla młodzieży.
16.50 „Ociemniał żołnierz w Polsce” — wygl. kpt. Mikołaj Wroczyński.
17.15 Płyty gramofonowe.
17.35 Odczyt ze Lwowa p. t. „Okazale w dawnej Polsce” — wygłosi prof. Stanisław Lempicki.
18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Bożenna Jarońska (sopran) Aleksander Kagan (fort.), Henryk Merkel (baryton) i L. Urstein (akomp.).
19.00 Rozmaitości.
19.20 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

19.40 Komunikat izby przem. Handlowej w Łodzi.
20.00 Dziennik radiowy z Warszawy.
20.15 Koncert popularny z Warszawy. Wykonawcy: Ork. filharm. warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, Bolesław Ginsburg (wioloncz.) i inni.
22.00 „Na widnokręgu”.
22.15 Komunikaty: policyjny i sportowy.
22.30 Utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza.
23.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Königswusterhausen (1635)
20.00 Muzyka na instrumenty ludowe.

Strassburg (345)
19.30 Opera Webera „Wolny Sterzec” (w skróceniu).
20.30 Komiczna opera Lecocq „Książętko”.
Rzym (441)
21.00 Opera Giordano „Sybir”.
Oslo (1083)
20.00 Opery: „Pajace” Leoncavalla i „Rycerskość wieśniacza” Mascagniego
Bukareszt (394)
20.00 Opera Cimarosa „Potajemne małżeństwo”.
Budapeszt (550)
20.35 Koncert ku czci Joachima (w 100 rocznicę urodzin mistrza).

Audycja dla dzieci i młodzieży

Na dzisiejszej audycji dla dzieci (godz. 16.00 — 16.30) nadane zostanie w Warszawie słuchowisko p. t. „Podróż na bańce mydlanej” — pióra mjr. Ant. Bogusławskiego, z ilustracją muzyczną Władysława Macury.

Po tem słuchowisku (od godz. 16.30 — 16.30) usłyszy młodzież przeznaczony dla siebie krótki koncert, w wykonaniu H. Jurkiewiczówny (sopran) i Ludwika Ursteina (akomp.).

W programie „Kalina” — Komorowski, „Dola” — Zarzycki, „Jasna Leźnica” — L. Różycki oraz „Na ligawce” i „Maki” — St. Niewiadomskiego

Dzisiejsze dwa koncerty transmituje Łódź ze studja warszawskiego!

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w sobotę, dnia 27 czerwca ze studja stacji warszawskiej dwa piękne koncerty.

Od godziny 18.00 — 19.00 nadany zostanie koncert solistów, w wykonaniu Bożeny Jarońskiej (sopran), pianisty Aleksandra Kagana i barytona Henryka Merkela. Akompanjować będzie, jak zwykle prof. Ludwik Urstein.

Koncert rozpocznie p. Jarońska, która odśpiewa następujące utwory: Arje z opery „Manon Lescaut” i arje Jaurety z opery „Gianni Schicchi” — G. Pucciniego, „Są takie chwile” — A. Wielhorskiego, „Cudne oczy” — W. Friemana i „Nie wiem sam” — Stanisława Niewiadomskiego.

Następnie odegra na fortepianie p. Kagan Poemat Fis-dur — A. Skrzjabina, pierwszą część sonaty F-moll — Medtnera, „Furlana i rigaudon (Forlane) — M. Ravela i parafrazę walca z operetki „Zemsta Nietoperza” — Straussa i Gründfelda.

Koncert zakończy p. Merkel odśpiewaniem arji z opery „Simone Boceanegra” — G. Verdiego, poloneza z opery „Halka” — Stanisława Moniuszki, „Nie kocham cię” — P. Tisti’ego i na zakończenie „Zaczarowana królowa” — J. Galla.

Od godz. 20.15 — 22.00 transmitowany będzie koncert popularny w wykonaniu orkiestry filharm. warszawskiej, pod dyr. A. Dołyckiego, z udziałem Bolesława Ginsburga (wiolonczela) i in.

Orkiestra odegra w pierwszej części koncertu uverture do opery „Wesołe kumoszki z Windsoru” — O. Nicolai’ego, chór i taniec marynarzy z opery „Holender Tulacz” Ryszarda Wagnera, „Album tatarskie” — Paderewskiego i Opienińskiego i „Zaproszenie do tańca” — Webera i Berliozą.

Następnie usłyszymy kilka utworów śpiewnych.

W drugiej części koncertu orkiestra wykona fantazję na tematy z opery „Żydówka” — Halevy’ego, poczem p. B. Ginsburg odegra na wiolonczeli z towarzyszeniem orkiestry filharm. warszawskiej słynne „Kol Nidrei” — M. Brucha.

W końcu orkiestra wykona „Pochód gnomów” — F. Blona, walca „Jaskółki wiejskie” — J. Straussa, muzykę baletową z opery „Gisconda” A. Ponchielli’ego i oberka fantastycznego — A. Sonnenfelda.

Rozgłośnia Łódzka P. R. transmituje z Warszawy dziś, w sobotę od godz. 22.30 — 23.00 półgodzinny koncert utworów Chopina, w wykonaniu Józefa Smidowicza.

Program tego koncertu przewiduje dwa nokturny (Es-dur op. 55 i Cis-moll op. 27), etjude As-dur op. 2, cztery mazurki (A-moll) pośmiertna (nr. 3), Des-dur op. 30, G-dur op. 50 i E-dur op. 9.

DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Czarująca pieśnią, muzyką i treścią operetka filmowa

„DROGA DO RAJU”

Reżyserji Eryka Pomera twórcy „Rapsodji Węgierskiej”, „Walca Miłości”

W rolach głównych: Liljan Harvey, Henri Garat, Olga Czechowa, Gaston Jaquet.

NAD PROGRAM: Kreskowa komedia dźwiękowa p. t. „NA WZBURZONYCH FALACH”

Początek o 5, w soboty i niedziele o 3-ej
Ceny miejsc popularne! Sala wentylowana!

— A ile to ubranie będzie kosztowało?

— 400 złotych!

— Wobec tego nie potrzebuje mi pan robić kieszeni są zupełnie zbyteczne.

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

Zielona 6. 12-333
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

facja zapobiegawcza pod hier. lekarza specjalisty czynne od 9 w. do 3 w nocy

mały, należy transformator dzwonek przelączyć na najmniejsze napięcie. Transformatory dzwonek posiadają zazwyczaj kilka odgałęzień, pozwalających na obniżanie względnie podwyższanie pobieranego napięcia.

Dźwięk dzwonka, tak zasilanego, jest nieco odmienny od dźwięku przerywanego; podczas bowiem

gdy tam możemy odróżnić poszczególne uderzenia młoteczka o dzwonek, tu zlewają się one jakby w jeden ciągły ton.

Brak iskrzenia oszczędza dzwonek, gdyż nie może tu zachodzić spalanie się styków, powodujących tak często niedziałanie dzwonka.

R. T.

DZWIĘKOWY KINOTEATR GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

„ANGELITA”

Porwający dramat szalu i namiętności

W roli tytułowej Rene Adorée która stwarza nową areywspianą kreację i niezrównany jej partner George Duryca

NAD PROGRAM:

„Roszkosze Wolności” niesamowita komedia w 2 części z udziałem królów humoru LAURELL i HARDY. Ponadto Dodat. dźwiękowy Metro-Golwyn-Mayer.

Dziś początek o godz. 12 w poł.

Ceny miejsc na poranki 75 gr. i 1 zł.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

leczenie dżartemją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Dr. J. Nadel

akuszerka
i chorob. kobieceGodz. przyjęć od 3—5 po poł
i od 7—8 w.

Pomorska 7, tel. 127-84.

Kto sędziuje niedzielne mecze ligowe

Niedzielne spotkanie ligowe Wisła — ŁKS. prowadzić będzie znany sędzia poznański p. Nawrocki. Inne mecze obsadzą ne zostały przez PKS. następująco: Czarni — Warszawianka p. Gulicz, Cracovia — Ruch p. Otto oraz Pogoń — Lechia p. Marezewski.

Wisła gra z Hakoahem w poniedziałek w Łodzi

Pertraktacje Hakoahu łódzkiego z Wisłą krakowską w sprawie rozegrania towarzyskiego spotkania piłkarskiego w poniedziałek, dnia 29 b. m., zostały już ostatecznie sfinalizowane. Wisła pozostałe w Łodzi jeszcze jeden dzień. Mecz odbędzie się o godz. 18-ej na boisku WKS.

Cała generacja musiała ustąpić przed atakiem młodych tennistów w Wimbledon

Tłoczyński wyeliminowany przez Artensa po pięknej walce

LONDYN, 26 czerwca. (Wł. służba informacyjna „Głosu Porannego”) —

Tegoroczny turniej tenisowy w Wimbledon dokonał wielkiego przewartościowania w klasie najlepszych sportowców na korcie. Na całej linii doszły do głosu młode siły tennistów, a cała generacja starych mistrzów musiała odejść i to prawdopodobnie raz na zawsze. A więc obecni na turnieju w Wimbledon stare sławy: Brugnón, Kehrling, Landry, Raymond, oraz ich rówieśnicy, którzy już nie zameldowali się do

Wimbledon. Morpurgo, Alonso, Rohrer, Kleinschroth.

Lista tennistów, którzy weszli do jednego ósmego finału, przedstawia się jak następuje: Sharpe, Hughes, Wood, Malfróy, Boussus, Ryn, Perry, Cramm, Borotra, Artens, Sato, Lee, Childs, Cliff, Austin, Collins, a więc 8 Anglików, dwu Francuzów, trzech Amerykanów, jeden Japończyk, jeden Austriak i jeden Niemiec. Wszyscy oni, z wyjątkiem Hughesa i Borotry, są pomiędzy 20 i 25 rokiem życia.

Powszechnym faworytem, po niespodziewanej klęsce Cocheta, jest Borotra, który znowu znajduje się w świetnej formie i oczywiście po dawnemu jest ulubieńcem publiczności.

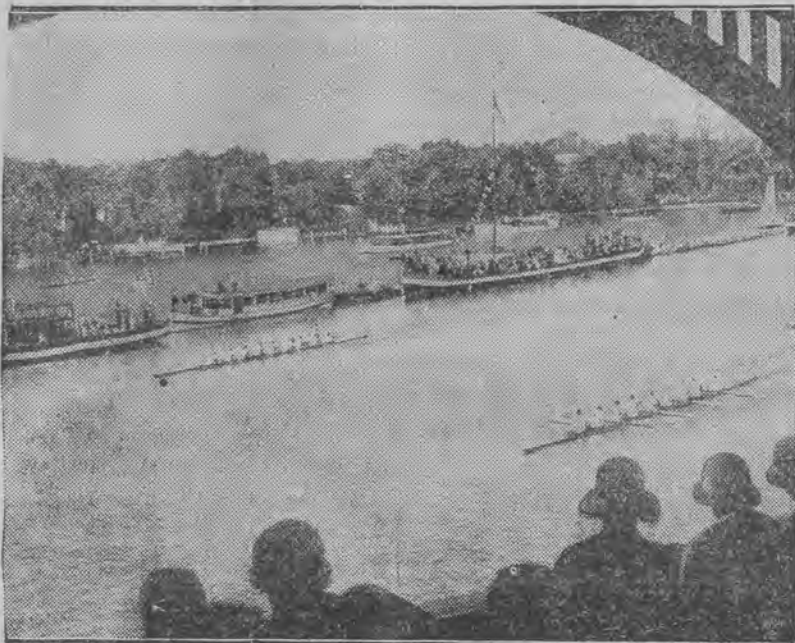
Na jego szczupłych barkach spoczywa obecnie honor tenisowy Francji, a będzie on miał jeszcze ciężką pracę, szczególnie z Childsem i Austinem.

Anglja może być dumna ze swych tennistów: Hughes, Austin, Perry walczą wspaniale, Lee był wczoraj bohaterem dnia, zwyciężając Amerykanina Lotta z całym spokojem w 3 setach 7:5, 7:5, 7:5, podobnie Austin zwyciężył po pięknej grze starego „muszkietera” Brugnóna 6:3, 6:4, 6:0.

Protest Warszawianki przeciwko meczowi z Wartą

W związku z meczem ligowym Warszawianka — Warta dowiadujemy się, że drużyna warszawska założyła protest do wydz. gier i dyscypliny ligi, podając, że rzut karny przeciwko Warcie (niewykorzystany) został wykonany nieprawidłowo, gdyż zawodnicy Warty skupili się za bramką, co nie jest zgodne z przepisami. Po wykonaniu rzutu obrońcy Warty natychmiast wskoczyli na boisko i utrudnili Kotkowskiemu dobiecie piłki, którą Fontowicz wypuścił z rąk. Ponieważ sędzia p. Frank zamieścił powyższe w swoim sprawozdaniu sędziowskim, istnieje możliwość, że mecz ten został nie powtórzony.

Regaty wioślarskie na Szprewie



są jednym z największych ewenementów sportowych stolicy Niemiec

Kalendarzyk sportowy na sobotę, niedzielę i poniedziałek

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy, jutrzejszy i poniedziałek przedstawia się następująco:

Sobota: Piłka nożna: Boisko WKS., godz. 15.30, Hakoah II — SKS. II, godz. 17.30 Hakoah I — SKS. I. Mistrzostwo klasy A.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Niedziela: Piłka nożna: godz. 8.30, boisko WKS., Ł. T. S. G. II — Turyści II, godz. 10.30 Turyści I — ŁTSG. I. Mistrzostwo klasy A. Boisko ŁKS. godz. 8.30 ŁKS. II — WKS. II, godz. 10.30 ŁKS. Ib — WKS. I. Mistrzostwo klasy A. Godz. 17.30, boisko Widzewa, KKS. (Kalisz) — Widzew. Mistrzostwo klasy A. Boisko Kruszczeno, godz. 8.30, Burza II —

Orkan II, godz. 10.30 Burza I — Orkan I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewa, godz. 10.30 Sztern — ŁPSKS., boisko IKP., godz. 10.30, Huragan — Jutrzenka, godz. 11, boisko w Sieradzu ZKS. — Jutrzenka, godz. 17, boisko w Koluszach, Pogoń — Makkabi, g. 11, boisko w Tomaszowie, Tomaszowianka — Jutrzenka, g. 17, boisko w Tomaszowie, Orle — Lechia, godz. 17, boisko w Brzezinacl. Strzeter — B. K. S. Wszystkie spotkania o mistrzostwo klasy C.

W niedzielę na boisku ŁKS. o godz. 18-ej mecz ligowy między zespołami Wisła (Kraków) i ŁKS.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Boks: Na ringu w Helenowie spotkanie bokserskie między Wartą poznańską a reprezentacją Łodzi.

Kolarstwo: Dwudniowa wyścigówka sekcji kolarskiej ŁKS. do Płocka i Włocławka.

Poniedziałek: Piłka nożna: Boisko WKS., godz. 10.30, S. S. K. M. — Makkabi. Mecz o mistrzostwo klasy B. Godz. 13.30 Hakoah III — ŁTSG. III. Mistrzostwo klasy C. Godz. 18, Wisła Hakoah. Spotkanie towarzyskie.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w hazenie o mistrzostwo klasy A.

Wielu łodzian na mistrzostwach atletycznych Polski

Na mistrzostwach atletycznych Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów, które jak już donosiliśmy, odbędą się w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek, Łódź będzie bardzo licznie reprezentowana. W obydwu tych konkurencjach weźmie udział przeszło dwudziestu zawodników łódzkich, członków: Bar-Kochby, Unji. Sily, Kruschendera, Wimpy i Makkabi pabjanickiej.

200 zapaśników na mistrzostwach Polski

W dniu jutrzejszym odbędą się w Warszawie mistrzostwa atletyczne Polski, w których bierze udział przeszło 200 zawodników.

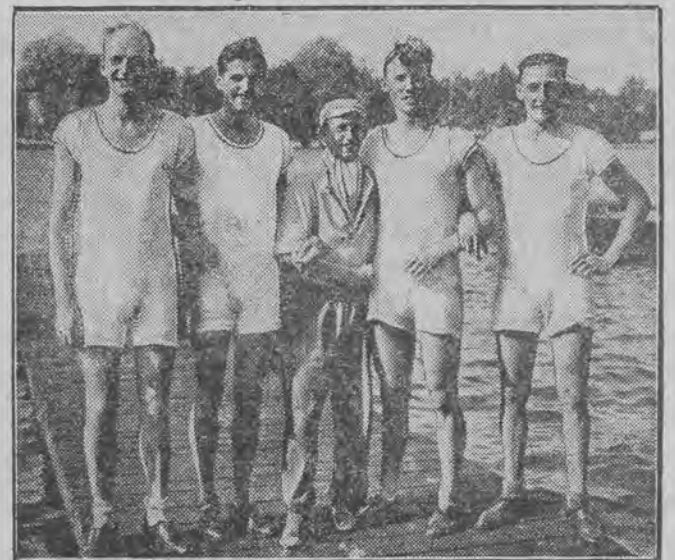
Organizacyjne zebranie

Z inicjatywy ŁKS. zwołane zostaje na dzień 1 lipca organizacyjne walne zebranie łódzkiego okręgowego związku pływakiego przy udziale delegata PZP. p. Semadeniego.

Sportklub wiedeński w Krakowie

Cracovia pertraktuje na nadchodzący poniedziałek z wiedeńską drużyną Sportklub, która ma rozegrać z zeszlotoznym mistrzem ligi spotkanie w Krakowie. Garbarnie, która ma wolny termin w niedzielę i poniedziałek wyjeżdża do Morawskiej Ostrawy, gdzie zmierzy się ze Slovanem w niedzielę i z Morawską Ostrawą w poniedziałek.

Zwycięska osada



która zdobyła mistrzowski tytuł Niemiec na regatach pod Berlinem

Komunikat sportowy Nr. 1 Ł. O. Z. S. S. Ł. i Ł.

W myśl programu zawodów strzeleckich o mistrzostwo m. Łodzi z ramienia Łódzkiego Okręgowego Związku Stowarzyszeń Strzeleckich, Łowieckich i Łuczniczych, sekcja strzelecka Łódzkiego Klubu Sportowego urządza zawody strzeleckie o mistrzostwo m. Łodzi.

Zawody powyższe odbędą się na strzelnicy ŁKS. przy ul. Al. Unji Nr. 2 w sobotę, t. j. dnia 27 b. m. od godz. 14 do 18-ej, w niedzielę, dnia 28-go b. m. od godz. 8 do 14 i w poniedziałek dnia 29 bm. od godz. 8 do 14-ej w następujących konkurencjach:

E 1 broń długa dowolna kal. 22 (grzybki, przyspieszniki i przezierniki dozwolone) odległość 50 mtr. tarcza „B” o średnicy 20 cm. i o polu czarnem 14 cm., 40 strzałów rozłożonych w 8 serjach 5-cio strzałów — 10 próbnych, dowolnie rozłożonych, postawa stojąca regulaminowa. Możliwych pkt. 400.

E2 jak E1 lecz w postawie kłęczącej regulaminowej.

E3 jak E1 lecz w postawie leżącej regulaminowej.

E1, E2 i E3 łącznie.

Jednocześnie t. j. w dniach 28 i 29 b. m. od godz. 7 do zmierzchu

urządza zawody strzeleckie wojskowy klub sportowy, na strzelnicy WKS plac Hallera według powyższego programu w następujących konkurencjach:

C2 strzelanie z pistoletu typu wojskowego kal. min. 7,65 odł. 10 m.

C3 strzelanie z pistoletu typu dowolnego na odległość 25 m. również do sylwetek.

Strzelanie na „Mani” konkurencja A2 strzelanie z karabinu typu wojskowego do sylwetek na odległość 200 metrów.

Broń i amunicję zawodnicy muszą mieć własną za wyjątkiem konkurencji A2 (karabin wojskowy), którą to broń zawodnicy mogą wypożyczyć na strzelnicy, bezpłatnie, również amunicję zawodnicy otrzymają bezpłatnie.

Udział w zawodach mogą brać jedynie zawodnicy, którzy posiadają odznakę strzelecką I i II klasy, po uprzednim wpłaceniu wpisowego w kwocie zł. 2.— od zawodnika. Zgłaszać zawodników można na strzelnicy podczas zawodów.

Na zawodach powyższych obowiązują regulamin VI Narodowych zawodów strzeleckich.

Finale siatkówki i hazeny

W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek odbędą się finały gier sportowych o mistrzostwo Polski. Mistrzostwa koszykówki zostały rozegrane już dawno, obecnie walki toczyć się będą o prymat w siatkówce żeńskiej i męskiej oraz hazenie. Mistrz Łodzi w siatkówce męskiej i żeńskiej ŁKS wyjeżdża do Warszawy, gdzie w niedzielę rozegra spotkanie z AZS, a w poniedziałek z mistrzem okręgu krakowskiego — Cracovią. W poniedziałek po obiedzie gra Cracovia z warszawskim AZS.

Mistrzostwa w hazenie rozegrane zostaną w Krakowie, dokąd wyjeżdża mistrz Łodzi — drużyna Harcerskiego KS.

Szanse Łodzi, która jak wiadomo jest najpoważniejszym ośrodkiem gier sportowych w Polsce, są znaczne. Poważnym handicapem dla przeciwników jest jednak fakt, że wszystkie spotkania odbywają się poza Łodzią, gdzie szanse naszych reprezentantów maleją.

Naraża się drużyny łódzkie na poważne wydatki, związane z wysłaniem aż trzech drużyn.

Złot gimnastyczny

Złot niemieckich towarzystw sportowych w niedzielę, dnia 28 bm. za powiada się imponująco. Ilość gości spodziewana jest do 600 osób. Od 6 godz. zrana w niedzielę rozpoczyna się zawody gimnastyczne. Po defiladzie o godz. 2 p. p. odbędą się pokazy gimnastyczne w ogrodzie towarzystwa przy Pl. Narutowicza.

Firmy dotknięte kryzysem zapłacają niższy podatek dochodowy

W dniu wczorajszym w gmachu izby skarbowej odbyła się konferencja pod przewodnictwem naczelnika wydziału II izby p. Sidorskiego, w sprawie ustalenia norm średniej zyskowności na rok 1930. Udział w konferencji wzięli z ramienia izby przem. handlowej wiceprezes dr. Zand i Roszak, zaś z ramienia izby rzemieślniczej dr. Kacembogen i r. Zakrzewski.

Po zapoznaniu obecnych z normami średniej dochodowości, opracowanymi przez izbę skarbową, a opartych na normach z roku 1929, zabierali kolejno głos przedstawiciele przemysłu i handlu, którzy zasadniczo oponowali przeciwko wprowadzeniu norm średniej zyskowności z roku 1929, wskazując na to, iż życie gospodarcze szeregu zakładów, wobec kryzysu, jaki przeżywał w roku 1930 przemysł i handel, spowodowało znaczne obniżenie się dochodowości tychże przedsiębiorstw, a tem samym wymiar ubiegłych lat nie może mieć zastosowania, albowiem spowodowałby upadek szeregu przedsiębiorstw.

Z wywodami temi zgodził się przedstawiciel izby skarbowej i po uzgodnieniu projektu izby z poprawkami, wniesionymi przez przedstawicieli izby przemysłowo-handl. i rzemieśln. postanowiono dla niektórych przedsiębiorstw, a zwłaszcza dotkniętych kryzysem i zastojem, obniżyć normy średniej zyskowności na rok 1930, zaś dla przedsiębiorstw rentowniejszych, które nie odczuwają tego kryzysu, podwyższyć.

Podziękowanie.

J.W. Panu D-rowskiemu Jakóbowi Szreiberowi (Traugutta 14) chirurgowi, za przeprowadzenie ciężkiej operacji i bezinteresowne wyleczenie mej żony z poważnej choroby, składa najserdeczniejsze podziękowanie.
Stanisław Nowacki
(Narutowicza 10)

Uzgodniony na wczorajszej konferencji projekt norm średniej zyskowności dla województwa łódzkiego przesłany zostanie ministrowi skarbu do zatwierdzenia.

Zatwierdzenie opracowane

go projektu nastąpi przypuszczalnie w ciągu najbliższych trzech tygodni, poczem poszczególne urzędy skarbowe przystąpią do wymiaru podatku dochodowego. (a)

ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego, Tel. 650

Po gruntownym remoncie otwarty

PENSJONAT - WILLA

GENCJANA

pod zarządem HELENY HANEMANOWNY.

Duże i mniejsze słoneczne pokoje. — Wszelkie wygody. — TARAS — BALKONY — OGRÓD.

Ceny przystępne.

Dla inteligencji pracującej specjalne warunki.

Sąd ogłosił upadłość

firmie „Steinberg, Śpiewak i S-ka” oraz jej właścicielom

W kwietniu r. ub. firma „Farbiarnia i Merceryzarnia Michał Śpiewak i S-ka” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 252-4-6, oraz jej właściciele Michał Śpiewak, Maks Śpiewak, Jakub Beilin, Maks Steinberg, Izaak Śpiewak uzyskali odroczenie wyplat na przeciąg jednego miesiąca. Również pokrewna jej firma „Steinberg, Śpiewak i S-ka” oraz jej właściciele Maksymilian

Steinberg, Izaak Śpiewak, Stanisław Danielewicz w tymże dniu otrzymali także na jeden miesiąc odroczenia wyplat.

Obie firmy po miesiącu nadzoru zwróciły się do sądu z prośbą o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, przedstawiając następujące warunki: długi firm ulegają zmniejszeniu równomiernemu dla wszystkich wierzycieli o 30

proc., przy czem pierwsza rata w wysokości 25 proc. zredukowanych do 70 proc. należności zapłacona będzie w terminie 8 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga w wysokości 25 proc. w terminie 15 miesięcy i trzecia w wysokości 50 proc. tychże zredukowanych należności w terminie 24 miesięcy.

Sąd w obydwu sprawach zarządził otwarcie postępowania układowego. Następnie zawarto w obydwu sprawach układ na wzmiarkowanych wyżej warunkach, który sąd zatwierdził.

Już po zatwierdzeniu układu przez sąd firma „Steinberg, Śpiewak i S-ka” będąc w stosunkach handlowych z firmą „Hugo Mannaberg” wystawiła jej weksle za dostarczone chemikalia, płatne w kwietniu r. b., weksli tych nie wykupiła i dopuściła do protestu.

Z tego też powodu firma „Hugo Mannaberg” w dniu wczorajszym wystąpiła do sądu o ogłoszenie upadłości dłużnikom.

Sąd ogłosił upadłość firmie „Steinberg, Śpiewak i S-ka”, współwłaścicielom tejże firmy „Izaakowi Śpiewakowi, Maksowi Steinbergowi i Stanisławowi Danielewiczowi, oraz firmie „Farbiarnia i Merceryzarnia Michał Śpiewak i S-ka” chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 15 marca 1930 roku. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Stefana Ossera, a kuratorem adwokata Zygmunta Wyżnikiewicza.

Upadłych oddano pod dozór

KLISZE
DO DEKLAMACJI, GAZETOWYCH, PROJEKTÓW, CENNIKÓW itp.
SERWIS, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONAWCA WYTWÓRNIA KLISZ
POLIGRAFJA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-66

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,93 8,925
4 proc. poz. inwest. 85,5 85.—
Bank Polski 119.— 118.—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,95

CZEKI
Belgia 124,23
Londyn 43,39
Nowy Jork — czeki 8,916
Nowy Jork — kabel 8,92
Paryż 34,90 i pół
Praga 26,42
Szwajcaria 172,87
Wiedeń 125,35 125,36
Berlin 211,67

AKCJE
Handlowy W. 100.—
Cukier 25.—
Parowozy 10.—
Polski 118.—
Lilpop 17,60
Lombard 135.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 85,50 85,75
6 proc. dolarowa 74.— 75.—
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. budowl. 93.—
8 proc. Przem. Polsk. 80.—

4 i pół proc. ziemskie 49,50 49,25
4 i pół proc. Warszawy 50,50
5 proc. Warszawy 54,25 54.— 54,25
8 proc. Warszawy 71,85 71,25 71,30
8 proc. Częstochowy 62,75
8 proc. Łodzi 67.—

Dr. med.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 8—7.

NOTOWANIA BAWELNY
LIVERPOOL
Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 5.59 luty 5.59 marzec 5.64 kwiecień 5.67 maj 5.71 czerwiec 5.32 lipiec 5.37 sierpień 5.37 wrzesień 5.40 październik 5.44 listopad 5.47 grudzień 5.51 loco 5.36

LIVERPOOL
Bawelna egipska, zamknięcie:
Styczeń 8.59 marzec 8.73 lipiec 8.11 wrzesień 8.27 październik 8.37 listopad 8.43 loco 8.20.

ALEKSANDRJA
Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: styczeń 17.— marzec 17.37 lipiec 15.06 listopad 16.67.
Ashmouni: luty 12.10 sierpień 11.28 październik 11.68 grudzień 11.88.

NOWY JORK
Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Zamknięcie: loco 9.90.
Kontrakty: styczeń 10.59 luty 10.77 marzec 10.89 wrzesień 10.01 październik 10.14 listopad 10.26 grudzień 10.50.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych elektroterapia, djatermja, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań



Dziś i dni następnych!

Dziś początek o g. 12-iej w poł.

Scenariusz światowej sławy Fryderyka Langa

DR. MABUZE

Całość w jednym programie.

Główne role odtwarzają wszechświatowi aktorzy:
Rudolf Klein Rogge, Bernard Goetzke, Paweł Richter, Adalbert Schetow, Alfred Abel.

Wspaniała ilustracja muzyczna L. KANTORA.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.
UWAGA: Celem uniknięcia natłoku prosimy Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.
Widownia mechanicznie ochładzana i wentylowana.

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA CHOROBU OCZU
ze stałymi łożkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72. 9846
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych psychodających. Godz. przyjść od 9—1 i od 4—7/8

7.90
4.90

Fason 4435-00

7.90
5.90

Fason 4438-00

Biały damski półbucik z rypsu, na gumowej podszewie. Niezbędny na lato. V. 20. Po.

Męskie półbuciki z białego, szarego lub brązowego płótna żaglowego, na gumowej podszewie.

Do każdego koloru bucika — odpowiedni odcień pończochy.

Damskie pończochy: Bemberg-Złote 6.90
Flor 4.90

Dziecinne pończochy: 1.20, 1.70, 1.90

Cheąc umożliwić wszystkim nabycie wygodnego obuwia letniego, zredukowaliśmy tak znacznie ceny, że nasze obuwie jest dostępne i dla niezamożnych. Obniżyliśmy ceny następujących artykułów:

Nr. 4438-44400 ze zł. 9.90 na 5.90 i

Nr. 4435-44400 ze zł. 7.90 na 4.90.

kupujcie obuwie jaknajwcześniej.

Rata

9.90



Fason 9175-03

Doskonały modny pantofelek taneczny z białego rypsu. Eleganckie jednokolorowe obuwie.

19.90



Fason 1065-60

Damskie plecione pantofelki w jednym kolorze lub kombinowane na niskim lub półwysokim obcasie.

Używajcie do pielęgnowania obuwia naszych specjalnych past, które konserwują należycie obuwie. Cena 0.60, 0.90.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ
Z. SZWALBE
Abs. lek. wydz. Odesk. uniw.
został przeniesiony na
Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99
Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpeczących włosów, wypróbowaną, najdoskonalszą metodą.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JÓZEFA ABA W ŁODZI
z prawami gimnazjów państwowych
Zielona 10, tel. 122-12.

Podania nowostępujących przyjmuje sekretariat
Gimnazjum do 28 czerwca włącznie od g. 10 do 13.
Dyrektor J. AB.

Pensjonat „TEODORY”

Willa p. Szwajcera

(Stacja Łask, miejscowość klimatyczna Teodory). Najpiękniejsza okolica, suche lasy, uroczą plażę i wodę, tryskające źródła, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia. Na miejscu kąpiel rzečno-źródłana. Informacje u Chmielniczkich Piotrkowska 64, tel. 180-71.

Do dobrze prosperującego, jedynego w swoim rodzaju w kraju, przedsiębiorstwa fabrycznego (w branży do tekstylnej zbliżonej) poszukuje się

SPÓLNIKA

z kapitałem 3—4000 dolarów.

Artykuł, jako bezkonkurencyjny zapewnia duże zyski. Oferty sub. „Java” do adm. „Głosu Poran.”

Zapraszamy na święta do Kolumny

Pensjonat „ZACHĘTA”

willa Czerwińskiego.

Zabawy, tańce i inne rozrywki.

Ceny konkurencyjne.

Wykwintna kuchnia rytualna.

Na stacji goście są oczekiwani.

Informacje:

M. Kapelusznik, Łódź, 11-go listopada 8.

GRAND HOTEL

Sp. Akc.

Od dnia 1 lipca r. b. na sezon letni
ceny pokojów znacznie niższe.

Ładne słoneczne pokoje pojedyncze już za zł. 8 na dobę.

Przy hotelu restauracja, kawiarnia, cukiernia, teatr, kino, koncerty w restauracji i w ogrodzie hotelowym. 5958



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR

Wózków

dziecinnych

Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wyżymaczek

amerykańskich

Nabyć można

w FABRYCZNYM

SKŁADZIE

„DOBROPOL”

ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu,

TEL. 153-61.

Dr. med.

H. Różaner

Nerutowicza (Dzielną) 9

tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych,

wenerycznych i moczopłucowych

Przyjmuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Zdrowie to skarb!

Primerco

PREZERWATYWY

antyseptycznie to gwarantuje zdrowie

spreparowane

Wystrzegać się naśladowictwa!

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 8 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 Zł.

ZAKOPANE.

PENSJONAT „ELDORADO”

Jadwigi Kurlandówny

dawn. Zarząd „Stochówki”

UL. PIŁSUDSKIEGO. TEL. Nr. 558.

Willa murowana, położona w lesie. Pokoje słoneczne z balkonami, tarasami krytymi i otwartymi. Pełny komfort. Łazienki. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Pianino. Radjo.

Kuchnia wykwintna na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. Zgłoszenia na miejscu.

CZARNIECKA GÓRA

Zdrowisko i Uzdrowisko

Woda lecznicza ze źródła „Stefana” przyspiesza przemianę materji, pobudza apetyt i działa moczopędnie. Piękna okolica świętokrzyskiego podgórze, olbrzymie lasy iglaste, idealne warunki klimatyczne. Przynoś wodo-elektrolitowe. kąpiele mineralne, kwasowogłowe, rzeczne, plaża. Oświetlenie elektryczne. Tanie i wygodne mieszkania z kuchniami oraz pensjonaty. Stacja kolejowa na miejscu. 2 godziny jazdy od Łodzi. Pociągi bezpośrednio. Informacji udziela Komisja Zdrojowa oraz Zarząd Zakładu Zdrojowego.

Ogłoszenia drobne

WAŻNE DLA WSZYSTKICH

Nie sprzedajcie Swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.

A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).

UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 215—3

MEBLE

krzesła dębowe, komplet 5 krzesel i fotel 150 zł., stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów, ceny niskie, warunki dogodne. 61 Piotrkowska 61 w podwórzu. 1286-4

DO WYNAJĘCIA

dwa ładnie umeblowane pokoje Główna 31. m. 22. 1652-2

PLAC NAROŻNY

do sprzedania; ogrodzony, w dobrym punkcie ul. Pabjanička nr. 72 Wiadomość: Wólczańska 156. Szeffler. 1648—1

4-POKOJOWE

mieszkanie frontowe słoneczne z wszelkimi wygodami w samym centrum miasta natychmiast do odania. Oferty sub. „Słoneczne” do adm. nin. pisma. 1639—2

POSZUKIWANY

uczeń do zakładu fryzjerskiego, Południowa 16, Radoszycy. 5965-2

PENSJONAT R. BRYKOWEJ

Wiśniowa Góra. Willa Krenicera. Wiadomość na miejscu lub tel. 156-47. 1635—3

PENSJONAT

G. Lichtensztajnowej w Teodorach (willa B-ci Karo) poleca się pragnącym wypoczynku. Wiadomość na miejscu lub (w dniu powszednie) w Łodzi, Al. I Maja 11 od 5—7 po południu; tel. 173-17. 5949—5



Wózki.

Łózka Metalowe,

Materace

i t. p.

najtaniej, najdogodniej i najodpowiedniej kupuje się w firmie 5920-14

„WALFISZ”
Narutowicza 36.

PENSJONAT L. WIGDORCZYK, BERLIN W. 50. Centrum miasta; wszelkie wygody. wykwintne jedzenie, słoneczne pokoje, utrzym. 7 marek dziennie. Spichernstrasse 3. 527-12

WYKWINTNE

kolnierzyki damskie, kamizelki, ostatnie modele, poleca Pracownia Robót Ręcznych Z. Langnasowej, Gdańska 90, tel. 145-40. 1049-2

PODDĘBIE

Intelig. rodzina przyjmie na pensjonat dwie uczennice (niów) pod dobrą opiekę. Cena umiarkowana. Wiadomość Śródmiejska 28 m. 7. 1646—2

DRUSKIENIKI

Pensjonat doktorowej Lewitanowej i inżynierowej Horynskiej. Ul. Kościuski 2, willa Jossemma. Informacje na miejscu oraz w Łodzi, telef. 179-16. od 3—5. 1651-2

Dzieła sztuki

Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autentyczność — i konserwuję

S. WATTENBERG

Piotrkowska 82, tel. 165-92

prawa oficyna, 4 wejście, 1 piętro

UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej. 5542-8



PREZERWATYWY

niedoścignionej jakości, z jedwabistej gumy higienicznie spreparowanej na najnowszych zasadach nauki.

Żądajcie TYLKO wyraźnie „SERVUS” i nie dajcie się na coś innego namówić. 782-5

Najlepsze lody
po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabularyczne lub fantaz. dodatek 50%.

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101